DZIS 16 STRON — „LITERATURA i SZTUKA — „Z MODY"
Należytość pocztowa opłacona gotówką.
WYDANIE ...
Rok XV. Kraków, poniedziałek 22 lutego 1932 Nr. 53

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Gwałtowna ofensywa japońska w Szanghaju

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Paryż 20. 2. (B) Wedle doniesień z Szanghaju, wojska japońskie podjęły generalną ofensywę przeciw wojskom chińskim. Dziś nad ranem artylerja japońska otwarła silny ogień na północną część przedmieścia chińskiego Chapei. Dziesięć samolotów japońskich wystartowało w celu bombardowania pozycyj chińskich. Po przygotowaniu terenu przez lotnictwo i artylerję, przystąpiła do ataku piechota japońska na całej długości frontu, ciągnącego się od Chapei do Hongkiu, zmierzając najpierw do zajęcia linji kolejowej do Wusung. Wedle późniejszych pogłosek udało się Japończykom zająć miejscowość Kiangwan. Ze strony chińskiej zaprzeczają, jakoby Japończykom udało się uzyskać jakieś sukcesy.

Szanghaj 20. 2. PAT. Jednocześnie z rozpoczęciem ofensywy samoloty japońskie bombardowały gwałtownie pozycje chińskie. Wojska gen. Czang-Kai-Szeka, na które Japończycy skierowali atak, stawiają zaciekły opór. Artylerja pracuje z obu stron. Atak japoński na Kiangwan jest wstępem do ataku na Chapei, który jest głównym celem w planach kampanji japońskiej. Tysiące Chińczyków z pośród ludności cywilnej w okropnych warunkach pozostają jeszcze w Chapei. Inni porzucają zburzone domostwa i nie mając dokąd się schronić zapełniają przestrzeń między Chapei a koncesją międzynarodową.

Moskwa 20. 2. PAT. Wedle otrzymanych tu wiadomości, w Nankinie ogłoszono dziś stan wojenny.

Chińczycy trzymają się mocno...

Paryż 20. 2. (B) Walki w Szanghaju trwają z niesłabnącą zaciekłością. Artylerja japońska bombarduje Chapei, którego ludność w panicznym strachu opuszcza mieszkania i w łodziach szuka ocalenia. Dworzec północny w Chapei jest zrównany z ziemią. Główny atak lotniczy kierują Japończycy na pozycje armji Ciang-Kai-Szeka w okolicy Kiangwan, pragnąc widocznie przełamać front chiński, ciągnący się od Chapei do Hongkiu, aby ich w ten sposób zmusić do odwrotu. Chińczycy stawiają, jak dotąd, wszędzie skuteczny opór.

Londyn wobec zajść w Szanghaju

Londyn 20. 2. (L) Ze względu na poważną sytuację na Dalekim Wschodzie, rząd angielski utworzy wczoraj wieczór specjalną komisję, która ma śledzić przebieg wypadków w Szanghaju. W skład tej komisji, na której czele stanął Baldwin, wchodzą m. in. minister spraw zagranicznych, minister wojny, minister dla kolonij i pierwszy lord admiralicji. Komisja ma obradować w permanencji, a członkowie jej nie mogą się wydalać z Londynu.

Przed odpowiedzią japońską

Tokio 20. 2. PAT. Odpowiedź japońska na apel Ligi Narodów będzie — jak przypuszczają — wysłana jutro. Odpowiedź ta będzie się składała z dwu części. Pierwsza potwierdzi otrzymanie pisma przewodniczącego Rady, druga będzie omawiała poszczególne kwestje, poruszone w apelu. Według źródeł urzędowych, w liście do przewodniczącego rady podkreślona zostanie nieformalność noty 12-tu członków Ligi Narodów.

Włoski projekt „złagodzenia" wojny

Genewa 20. 2. PAT. Dziś rano ogłoszona została propozycja delegata włoskiego, dotycząca zakazu używania środków wojennych, mających charakter szczególnie ofensywny. Propozycje te obejmują jednocześnie zniesienie okrętów linjowych i łodzi podwodnych, zniesienie okrętów awio-matek, zniesienie ciężkiej artylerji i wszelkiego rodzaju, zniesienie czołgów i samochodów pancernych, samolotów niszczycielskich oraz agresywnych środków wojny chemicznej i bakterjologicznej, wszelkiego rodzaju, poddanie rewizji prawa wojennego w sensie skutecznego zabezpieczenia ludności cywilnej.

Debata rozbrojeniowa trwa w dalszym ciągu

Genewa 20. 2. PAT Wbrew poprzednim planom, debata generalna na konferencji rozbrojeniowej będzie rozciągnięta i na przyszły tydzień. Jak słychać, w ten sposób pragnie się dać przedstawicielowi nowego rządu francuskiego sposobność zajęcia ewentualnego stanowiska w toku ogólnej debaty. Na wstępie dzisiejszej generalnej debaty przemawiał przedstawiciel Związku południowo afrykańskiego, który ze szczególnem uznaniem wyraził się co do bezstronności użycia międzynarodowej wojskowej ochrony, proponowanej przez Francję, dopóki wielkie mocarstwa posiadają za sobą wielkie armje. Następnie przemawiał przedstawiciel Chile, Valdes Mendevill, charakteryzując stanowisko swego rządu.

—oSo—

Coś, co w Niemczech jest na porządku dziennym...

2 trupy, ponad 7 rannych, lokal zdemolowany

Berlin 20. 2. (Sch) W miejscowości Saarau, koło Świdnicy na Śląsku doszło wczoraj podczas zgromadzenia narodowych socjalistów do krwawej walki z przeciwnikami politycznymi, przyczem 2 osoby zostały zabite, 6 odniosło rany ciężkie, a około 20 lżejsze. Sala, w której odbywało się zgromadzenie, została doszczętnie zdemolowana.

Szaleńczy czyn matki

Berlin 20. 2. Sch) W miejscowości Heidhof koło Schwerinu w Meklemburgji rozegrała się dziś straszna tragedja rodzinna. Podczas nieobecności męża żona pewnego robotnika wrzuciła do studni dwoje swoich dzieci w wieku 9 i 3 lat. Dzieci utonęły. Później powróciła do mieszkania, oblała je naftą i podpaliła, a sama zbiegła w niewiadomym kierunku. Jest bardzo prawdopodobnem, że gdzieś w ustronnem miejscu popełniła samobójstwo. Motywy tego szaleńczego czynu nie są znane.

Painleve zrzekł się misji utworzenia rządu

Paryż 20. 2. (B) Kryzys rządowy we Francji przybrał dziś nad ranem zgoła nieoczekiwany obrót. Podczas gdy wczoraj popołudniu wydawało się, że misja Painleve'go dobiega do pomyślnego rozwiązania, rokowania przeprowadzone w ciągu nocy z Lavalem i Tardieu w kwestji obsadzenia tek natrafiały na trudności nie do pokonania, wobec czego Painleve zrezygnował z dalszych wysiłków nad skonstruowaniem nowego rządu i zwrócił prezydentowi Doumerowi misję. Przedstawicielom prasy Painleve oświadczył, że w wysiłkach utworzenia rządu pojednawczo- republikańskiego partje lewicowe udzieliły mu pełnego poparcia, którego jednak nie znalazł wśród partyj środka, należących do większości dotychczasowego rządu. Dotąd nie wiadomo, komu prezydent powierzy misję tworzenia rządu. Wymieniany jest Paul Boncour i senator Louis Barthou. Sądzą jednak, że największe szanse ma Paul Boncour i że jemu w krótkim czasie udałoby się skonstruować rząd z udziałem Lavala i Tardieu.

Czy sygnały poprawy?

Ostatnie pociągnięcia amerykańskiej polityki finansowej wywołują w całej Europie zrozumiałe podniecenie. W przeciwieństwie bowiem do polityki stosowanej przez rządy i centralne banki europejskie, polityki bierności wobec kryzysu, polegającej na wierze w to, że gospodarstwo społeczne musi samo przezwyciężyć kryzys, decyduje się Ameryka z właściwą sobie aktywnością i młodzieńczym, może nawet nieco naiwnym, rozmachem do przezwyciężenia kryzysu drogą świadomej i zorganizowanej akcji. Nie waha się Ameryka nazwać tej akcji otwarcie inflacją kredytową, nie obawiając się tych następstw, jakie na pod stawie niedawnych przeżyć łączą społeczeństwa europejskie z tem pojęciem inflacji.

Z góry zaznaczyć należy, że inflacja jaką celowo przeprowadzić chce Ameryka dla ożywienia swego zamarłego życia gospodarczego, nie jest bynajmniej identyczną z inflacją, jaka była stosowana w Europie w czasie wojny światowej i w pierwszych latach powojennych. „Nasza“ inflacja miała na celu jedynie zdoby cie pieniędzy na zaspokojenie potrzeb państwa, a że emitowane w ten sposób masy banknotów nie miały żadnego pokrycia ani gospodarczo- wartościowego ekwiwalentu, zatem nieuchronną jej konsekwencją musiał być spadek wartości pieniądza. Obecna inflacja kredytowa w Ameryce nie jest zupełnie przeznaczona na pokrycie deficytów budżetowych, lecz celem jej jest wyłącznie dostarczenie środków fi nansowych bankom i produkcji prywatnej. Te chnicznie będzie ona przeprowadzona w ten sposób, że w miejsce wymaganego dotychczas pokrycia emisji akceptami handlowemi, których wskutek kryzysu jest brak, dopuszczone będą odtąd również obligacje państwowe, przemysłowe, hipoteczne itd. Warunek 40-procentowego pokrycia emisji banknotów złotem będzie nadal utrzymany, ze względu jednak na liberalniejsze traktowanie dozwolonego pokrycia dla pozostałych 60 procent, emisja banknotów będzie mogła być znacznie podwyższona. Obecny zapas złota St. Zjednoczonych wynosi około 3 miljardy dolarów, tak, iż na podstawie nowej ustawy sen. Glassa suma ta wystarczyłaby — w razie potrzeby — jako pokrycie dla emisji nawet 8 miljardów dolarów, gdy obecnie emisja wynosi zaledwie 2'5 miljardów! Gdyby zatem nawet Ameryka tak ogromnie powiększyła swą emisję, to i tak pokrycie obiegu złotem odpowiadałoby jeszcze normom przyjętym w Europie. O osiągnięciu tego maximum emisji nie ma zresztą mowy, gdyż ustawa Glassa ma obowiązywać jedynie przez jeden rok, tak, iż banki, które korzystając z niej na podstawie swych portfelów papierów wartościowych uzyskają w Bankach Federalnych zwiększony kredyt, będą musiały nader ostrożnie szafować ze swej strony kre dytem, by po upływie tego roku mogły zwrócić Bankom Federalnym skredytowane im środki pieniężne.

Powstaje teraz pytanie, czy ta inflacja kredytowa Ameryki zdolna będzie ruszyć z miejsca zamrożone gospodarstwo i przełamać kryzys? Otóż trzeba wziąść pod uwagę, że kryzys gospodarczy wywołany jest dwojakiego rodzaju czynnikami a mianowicie zarówno materjalnemi, jak i psychologicznemi. Materjalne podłoże kryzysu polega na tem, że w latach przedkryzysowych produkcja rozwinęła się ogromnie ponad faktyczne możliwości konsumcyjne, tak, i wytworzyły się ogromne stocki towarowe, ciążące na rynku i deprymujące ceny. Koniecznym zatem warunkiem usunięcia tego materjalnego podłoża kryzysu jest uprzednie zlikwidowanie tych stocków, tak by nowa produkcja mogła znaleść miejsce zbytu. Dokładne stwierdzenie, czy likwidacja ta już została w ciągu ostatnich dwóch lat kryzysowych faktycznie przeprowadzona, nie jest możliwem, jednak odnosi się wrażenie, że tak jest istotnie. Świadczy o tem obniżenie się produkcji głównych państw świata o 20—30 procent w stosunku do roku 1928. Wskazuje na to również wycofanie się kapitału w całym świecie z produkcji, czego następstwem było np. zmniejszenie się w Stanach Zjednoczonych kredytów bankowych o 6,5 miljardów dolarów.

Prócz tego podłoża materjalnego istnieje jednak, jak wspomnieliśmy, również czynnik psychiczny. Działalność gospodarcza opiera się bo wiem zawsze na pewnych przewidywaniach przyszłości, na kalkulacji zbytu. Jeżeli w czasie pomyślnej konjunktury przewidywania te są zbyt optymistyczne (ten optymizm właśnie prowadzi do kryzysu), to naodwrót w czasie kryzysu przewidywania są zbyt pesymistyczne, powstaje to, co powszechnie nazywa się kryzysem zaufania, niewiara w możliwości rozwojowe, tak, iż te momenty psychiczne pogłębiają jeszcze bardzie kryzys i obniżają produkcję na wet poniżej tego poziomu, jakiby odpowiadał możliwościom konsumcyjnym Jeżeli otóż materjalnego podłoża kryzysu nie można sztucznie opanować, lecz trzeba czekać aż nadmierne za pasy towarów zostaną uprzątnięte, to natomiast rzeczą do pomyślenia jest, że po usunięciu tego materjalnego podłoża nie musi się czekać aż zwolna minie i to drugie psychiczne podłoże kryzysu, lecz proces ten można przyspieszyć w drodze odpowiednio zorganizowanej akcji. Ten efekt właśnie osiągnąć chce Ameryka obecnym projektem inflacji kredytowej. Oddawna już w Europie zresztą pójście tą drogą doradzali ekonomiści tej miary, jak Cassel i Keynes. O udaniu się tego gigantycznego przedsięwzięcia zadecyduje dopiero samo życie, ono bowiem rozstrzygnie o tem, czy akcja ta nie przyszła zawcześnie.

Jakkolwiekbądź, pociągnięcia finansowe Ameryki już w najbliższym czasie oddziałają niewątpliwie dodatnio na życie gospodarcze samej Ameryki, jak i Europy Już teraz sprowadziły one zmianę nastrojów w kierunku bardziej optymistycznym, co znalazło swój wyraz zarówno w poprawie kursów giełdowych, jak i w obniżce stopy dyskontowej Anglii i państw skandynawskich. Dalszym ich niezawodnym efektem będzie podniesienie się cen towarów, przedewszystkiem produktów rolniczych i surowców. Z tą ewentualnością Ameryka się liczy, jednak się jej nie obawia, lecz wręcz przeciwnie sobie jej życzy, wiedząc o tem, że zwyżka cen jest zawsze impulsem do żywszego tempa pracy produkcyjnej Zwyżka cen pogorszy wprawdzie bilans handlowy Ameryki, premjując import i hamując eksport, lecz i na to ubiernienie bilansu handlowego Ameryka jest przygotowana rozporządzając tak ogromnemi rezerwami. Korzyść z tego ubiernienia odniosą inne państwa, także zatem Europa, która conajmniej na tej drodze skorzysta z obecnej akcji kredytowej Ameryki, jeśli już samo ożywienie tempa gospodarczego w Stanach Zjednoczonych nie wywoła, w drodze rezonansu psychologicznego, analogicznego efektu w Europie.

Pewne oznaki w szczególności zamianowanie dotychczasowego amerykańskiego ministra skarbu i zwolennika planów finansowych Hoovera — Mellona ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Londynie pozwalają przypuszczać, że Hoover nie zamierza swej akcji walki z kryzysem ograniczyć do terenu wyłącznie amerykańskiego, lecz pragnie i w Europie być promotorem akcji przeciwkryzysowej. Czy plany te się powiodą, zależeć będzie od stanowiska drugiej głównej potęgi gospodarczej, tj. Francji, która dotychczas przeciwstawia się stanowczo wszelkim pomysłom inflacyjnym. Nawet jednak, gdyby próba objęcia akcją inflacyjną Europy Hooverowi się nie powiodła, uważać należy akcję tę w samej Ameryce za moment o skutkach przynajmniej na bliską przyszłość — wybitnie dodatnich!

Dr. B. S.

Obrady Egzekutywy Sjońskiej w Londynie

Londyn 20. 2. ŻAT. Rozpoczęły się tu obrady Egzekutywy Światowej Organizacji Sjońskiej. Przedmiotem obrad są kwestje polityczne, gospodarcze i finansowe. W obradach bierze również udział dr. Werner Senator. Na wniosek p. Neumanna zaproszono do Londynu p. Motzkina, przewodniczącego Sjońskiego Komitetu Wykonawczego. P. Motzkin przybył już do Londynu i uczestniczy w obradach Egzekutywy.

Honorowi prezesi amerykańskiego Komitetu Propalestyńskiego

Londyn 20. 2. ŻAT Członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej p. Neumann zakomunikował ŻAT-nej, że zgodnie z wiadomością telegraficzną z Waszyngtonu wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Curtis oraz przewodniczący komisji dla spraw zagranicznych senator Borah objęli honorowe przewodnictwo amerykańskiego Komitetu Propalestyńskiego. Trzeci honorowy przewodniczący, który należeć będzie do stronnictwa demokratycznego będzie w tych dniach wybrany.

Pogłoska o konferencji okrągłego stołu rozwiewa się

Jerozolima 20. 2. ŻAT. Kierownik Egzekutywy Agencji Żydowskiej dr. Arlosoroff oświadczył przedstawicielom prasy, że o ile mu wia domem jest, ani rząd angielski, ani rząd palestyński nie wiedział o jakichkolwiek propozycjach co do arabsko- żydowskiej konferencji okrągłego stołu.

Jerozolima 20 2 ŻAT Rozpoczęła się sesja plenarna egzekutywy arabskiej w Jerozolimie Przedmiotem obrad będą również dokumenty, ogłoszone ostatnio w Londynie w sprawie pró by zwołania konferencji okrągłego stołu Egzekutywa arabska ogłosić ma oświadczenie, które stwierdza, że egzekutywie arabskiej nic nie jest wiadomem o tego rodzaju propozycjach.

—oßo—

ODCZYTY WŁ. ŻABOTYŃSKIEGO W BELGJI. W Brukseli zostały zapowiedziane 2 odczyty p. Wł. Żabotyńskiego n. t. „Przełomowa godzina“. W kołach żydowskich zapowiedziany odczyt p. Żabotyńskiego wywołał bardzo silne zainteresowanie.

DR. TIOMKIN I DR. SCHECHTMAN. Niemiecki związek rewizjonistów komunikuje że dr. Tiomkin i p. Schechtmann, którzy na ostatniej sesji egzekutywy rewizjonistycznej donieśli o swem wystąpieniu z egzekutywy, pozostają nadal członkami światowego związku rewizjonistów.

KENWORTHY W AMERYCE. Do Nowego Jorku przybył b. poseł Izby Gmin i wierny sympatyk palestyńskiego dzieła odbudowy komandor Kenworthy.

ZGON FINANSISTY SIR EDGARA SPEYERA. W 70 roku życia zmarł w Berlinie znany finansista, szef nowojorskiego domu bankowego „Speyer and Co“ sir Edgar Speyer. Do roku 1914 zmarły mieszkał w Londynie, gdzie był współwłaścicielem banku „Speyer Brothers“. Po wybuchu wojny Speyer zrezygnował z tytułu barona i osiedlił się w Ameryce. Ostatnio bawił on w sprawach handlowych w Berlinie. Zmarły był również czynny w dziedzinie filantropii żydowskiej.

BEZROBOCIE WŚRÓD ŻYDÓW. Zentral-Verein przeprowadził ostatnio ankietę wśród największych gmin żydowskich w Niemczech w sprawie liczby bezrobotnych Żydów. Według danych szacunkowych, ogólna liczba bezrobotnych Żydów w Niemczech sięga 50.000. Procentowo liczba ta odpowiada odsetkowi bezrobocia wśród ogółu ludności.

ZAPOWIEDŹ NARODOWO-SOCJALISTY. Narodowo-socjalistyczny poseł do Reichstagu Berger oświadczył na wiecu w Kolonji: „Gdy dojdziemy do władzy a Francuzi przekroczą granicę niemiecką, to już następnego dnia wszyscy Żydzi niemieccy zginą.“ W związku z tem wystąpieniem posła Bergera rząd pruski zakazał mu występować w charakterze mówcy na zebraniach publicznych.

Nauczycielka, która nazwała ucznia „bolszewikiem“ — ukarana napomnieniem

Warszawa. 20. 20. (Sin) W odpowiedzi na interpelację posła Grünbaума z dnia 20 grudnia 1931 w sprawie antysemickich wystąpień nauczycielki publicznej szkoły powszechnej w Wolbromiu minister oświaty oświadczył, że na podstawie odchodzeń, t. zn badania dzieci, grona nauczycielskiego i rodziców zostało stwierdzone, że zarzuty postawione w interpelacji w sprawie antysemickich wystąpień w publicznej szkole powszechnej w Wolbromiu okazały się w rzeczywistości zajściem drobnem, które następnie zostało wyolbrzymione. Wbrew twierdzeniu interpelacji, zarzuty te okazały się tylko zgodne co do wyrażenia, którego nauczycielka użyła w stosunku do jednego z uczniów żydowskich, nazywając go bolszewikiem, ponieważ swojem zachowaniem uniemożliwiał prowadzenie normalnej pracy szkolnej. Kuratorjum szkolne udzieliło rzeczonej nauczycielce upomnienia.

Zaostrzenie sytuacji strajkowej

Zabiegi o rozszerzenie strajku węglowego na Górny Śląsk

(Telefonem od naszego korespondenta)

Sosnowiec. 20. 2. (K) Strajk w przemyśle górniczym przybrał na sile. W dniu wczorajszym tłum, składający się z około 2.000 górników, usiłował pod ochroną kobiet i dzieci urządzić wiec bez zezwolenia władz. Gdy policjanci przystąpili do rozpędzenia tłumu, zaczęto na nich sypać **kamienie i cegły oraz grad kul. 16 policjantów zostało rannych.** Kilku agitatorów aresztowano. **Czynione są usilne starania, aby wciągnąć do strajku kopalnie górnośląskie.** Centralny Związek Górników (PPS) czeka tylko na decyzję związku górników, zrzeszonych w Zespole Pracy (Ch. D., NPR, związki niemieckie oraz związki prawicowe). Wśród związków niemieckich oraz w związku chadeckim panuje nastrój strajkowy. W razie odmowy Zespołu Pracy, **górnicy z pod znaku C.Z.G. na Górnym Śląsku prawdopodobnie samorzutnie przystąpią do strajku na Górnym Śląsku. Wśród górników krążą podejrzane indywidua, które nawołują górników do czarnego strajku, tj. do zatopienia kopalń i innych aktów gwałtu.**

Sosnowiec. 20. 2. PAT. Sytuacja w trzecim dniu strajku nie uległa zasadniczej zmianie. Kopalnie, zrzeszone w Radzie Zjazdu, są nieczynne bądźto skutkiem strajku, bądźteż skutkiem świętówek. Z małych kopalni niezrzeszonych stanęła kopalnia „Wiktorja“.

Ponowne starcia demonstrantów z policją

Sosnowiec 20. 2. (K) Dziś w godzinach wieczornych doszło znowu do poważniejszych zajść w Niwce i Dajnówce. Komuniści chcieli dziś urządzić 2 wiece i demonstracje. Tamtejsze małe posterunki policyjne nie mogły sobie dać rady z demonstrantami, wskutek czego zażądały pomocy ze Sosnowca. **Auta policyjne zostały po drodze obrzucone kamieniami i poważnie uszkodzone. Przybyła policja aresztowała kilkudziesięciu demonstrantów. Kilku policjantów i demonstrantów zostało rannych.** Rzeczą charakterystyczną jest, że dzieci strajkujących namawiane przez rodziców są bardzo agresywne wobec policji.

Uchwały strajkujących

Sosnowiec. 20. 2. (K) W dniu dzisiejszym odbyła się w domu ludowym w Sosnowcu okręgowa konferencja delegatów górniczych. Po wysłuchaniu przemówienia posła Stańczyka o przebiegu akcji wciągnięcia Górnego Śląska do strajku konferencja zaakceptowała w całości posunięcia taktyczne C.Z.G. na terenie Górnego Śląska w kierunku proklamowania wspólnie z Zespołem Pracy strajku. Stwierdzono dalej z zadowoleniem, że strajk w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem jest całkowity i solidarny. Konferencja wezwała ogół strajkujących robotników do karności i do zastosowania się ściśle tylko do dyrektyw delegatów związku, by w ten sposób uniemożliwić próby prowokacji z jakiejkolwiek strony Wkońcu konferencja stwierdziła, że władze przez zakaz odbywania masówek i wieców uniemożliwiają informowanie górników o uchwałach komitetu strajkowego, wprowadzając w spokojny przebieg strajku zamęt i anarchję. Tego rodzaju postępowanie może wedle uchwały konferencji doprowadzić do następstw, za które C.Z.G. nie mógłby przyjąć odpowiedzialności.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, **że władze zdecydowały się udzielić zezwoleń na odbywanie wieców i zgromadzeń informacyjnych.**

Metalowcy każdej chwili gotowi do strajku

Sosnowiec. 20. 2. PAT. Zarząd okręgowy Centralnego Związku Metalowców na nocnem posiedzeniu uchwalił, że o ile C. Z. G. przyjdzie do przekonania, że potrzebne jest górnikom poparcie moralne ze strony metalowców, to ci **ostatni w każdej chwili gotowi są solidaryzować się ze strajkującymi górnikami i przerwać pracę.**

Walka o ustawę o szkolnictwie prywatnem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 20. 2. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji oświatowej Sejmu w dyskusji szczegółowej nad ustawą o prywatnem szkolnictwie do art. 1 poseł **Sommerstein postawił wniosek, aby skreślić kontrolę nad szkołami prywatnemi, bo konstytucja w artykułach 110 i 117 przyznaje ministrowi oświaty tylko prawo nadzoru, a ustawa nie może iść dalej i krępować praw obywateli co do zakładania i prowadzenia szkół oraz praw mniejszości narodowych. Poprawkę tę przyjęto.** W dyskusji nad art. 2. normującym warunki zakładania szkół zabrali głos posłowie: Sommerstein (Koło Żyd.)) Bogusławski i Pimonow (BB) Stroński i Kornecki (Kl. Nar.). Poseł Sommerstein w obszernem przemówieniu, opartem na szczegółowem zanalizowaniu art. 110 konstytucji wykazuje, iż **ograniczenie, iż język nauczania ma być uzasadniony miejscowemi warunkami, narusza zagwarantowane w art. 110 konstytucji prawa mniejszości narodowych oraz prawo swobodnego używania ojczystego języka we własnych szkołach.** Mowca zgłasza poprawkę **o skreślenie słów „uzasadniony warunkami miejscowemi“.** W dalszym ciągu wypowiada się poseł Sommerstein przeciwko temu, by minister mógł rozporządzeniem określić zasady statutu szkoły, gdyż to się również sprzeciwia konstytucji. Mowca zgłasza szereg odpowiednich poprawek. Po przegłosowaniu poprawek do art. 2 i 3 odłożono posiedzenie do poniedziałku godz. 10 rano.

Nowa ustawa emerytalna w komisji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 20. 2. (Sin) Dziś odbyła się w komisji budżetowej Sejmu dyskusja nad projektem noweli do ustawy emerytalnej. Na wstępie poseł Ciołkosz domaga się, by obrady nad tą sprawą odłożyć, aby umożliwić członkom komisji należyte przestudjowanie tego projektu. Komisja postanowiła ograniczyć się do wysłuchania przedstawicieli rządu oraz referenta i odroczyć dyskusję do wtorku. Pierwszy przemawiał poseł Polakiewicz, który dowodzi, że emerytom powodzi się lepiej, niż urzędnikom. Emeryci na wypadek obniżki mogą się przenieść do tańszych miast, gdyż nie są związani z żadnem miejscem służbowem. Wiceminister Starzyński podniósł, że nowa obniżka daje około 19 miljonów złotych.

W sprawie Ossowieckiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 20. 2. (Sin) Śledztwo w sprawie jasnowidza Ossowieckiego wykazało, że pośrednikiem w interesach Ossowieckiego był Roman hr. Starzyński z Warszawy oraz p. Helena Czajewiczowa z Poznania. Dziś w godzinach porannych rozeszła się pogłoska, jakoby z polecenia władz prokuratorskich Ossowiecki został aresztowany. Pogłoska ta okazała się mylna, gdyż Ossowiecki leży chory Został nad nim rozciągnięty nadzór policyjny.

JAKA BĘDZIE POGODA?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 20. 2. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na niedzielę, 21 bm. Wyżyna małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Pogoda zmienna z przelotnemi opadami i rozpogodzeniami. Nocą temperatura minus 5—10 stopni, dniem w pobliżu zera.

Trzej bracia skazani za podrabianie 10-złotówek

(Telefonem od naszego korespondenta)

Sosnowiec. 20. 2. (K) Po kilkudniowej rozprawie sąd okręgowy w Sosnowcu ogłosił dziś wyrok w procesie fałszerzy banknotów 10-złotowych braci Bojda. Leon Bojda skazany został na 8 lat, Alfred i Adolf Bojda po 7 lat ciężkiego więzienia.

DZIEŃ POLITYCZNY

„Antysemityzm wrzasku i antysemityzm czynu“

Na uniwersytecie warszawskim toczy się obecnie między młodzieżą sanacyjną a endecką generalna batalja o władzę w Bratniej Pomocy, która to instytucja opanowana była dotąd przez żywioły endeckie. W tych dniach mają się odbyć nowe wybory. Jakich argumentów w agitacji wyborczej używa młodzież sanacyjna? Posłuchajmy. Onegdaj kolportowano na uniwersytecie warszawskim ulotkę znanej sanacyjnej organizacji młodzieży „Legjon Młodych“.

Czytamy w niej dosłownie:

„Koledzy i koleżanki!

Skompromitowana ostatniemi defraudacjami „Młodzież Wszechpolska“ zasłania się jeszcze parawanem gromkiego antysemityzmu.

Przyjrzyjmy się jak ten antysemityzm wygląda w praktyce. W ulotce „Ligi Zielonej Wstążki“ czytamy szumne hasła:

„Kupujcie tylko u Polaków“ — **a Centrala Akad. Bratnich Pomocy zawiera tranzakcje z firmami żydowskiemi.**

„Dawajcie pracę tylko Polakom“ w praktyce. Komitet „Balu Młodej Architektury“ (same zielone wstążeczki) **angażuje żydowską orkiestrę Heymana.**

„Noście zielone wstążeczki“ — rzeczywiście można je zauważyć **w żydowskich sklepach i lokalach. Powyższe fakty są dostatecznem stwierdzeniem antysemityzmu wrzasku, któremu przeciwstawiamy antysemityzm czynu“.** (Podkr, nasze),

Przytaczamy powyższy ustęp bez komentarzy.

—ośo—

Posłanka Rudnicka rezygnuje z dochodzeń przeciwko pos. Walewskiemu

List do marszałka Świtalskiego

Posłanka Milena Rudnicka z Klubu Ukraińskiego wystosowała od marszałka Sejmu pismo następującej treści:

„W mojej sprawie honorowej przeciw pos. Janowi Walewskiemu zawiadomiony został arbiter p. pos. Dr. Oleśnicki, że na posiedzeniu dnia 11 lutego br. pan Marszałek Sejmu wraz z panami wicemarszałkami Sejmu wybrali superarbitrem pana wicemarsz. Cara.

Wobec tego muszę powołać się na następujący stan tej sprawy, wzgl. dotychczasowy jej przebieg: Znieważona słownie przez posła Walewskiego na posiedzeniu komisji oświatowej Sejmu okrzykiem „agentka Berlina“ skierowałam sprawę do sądu honorowego, wybierając na arbitra posła Dra Oleśnickiego, członka Klubu Ukraińskiego. Arbitrem drugiej strony wyznaczony został pan poseł Paschalski, członek klubu BB. Do wyboru superarbitra między arbitrami nie doszło pomimo tego, że ustanowiony z mej strony pos. Dr. Oleśnicki oświadczył był drugiemu arbitrowi p. pos. Paschalskiemu, że zgodzi się, aby na superarbitra wybrano któregokolwiekbądź z p. posłów, byle nie członka Klubu Ukraińskiego lub klubu BB. do których klubów należą strony będące w sporze. P. pos. Paschalski uznał początkowo to stanowisko za słuszne. później jednak oświadczył posłowi Oleśnickiemu, że zgodzi się tylko na superarbitra, należącego do klubu BB. Wobec tego dr. Oleśnicki pismem z dnia 27 stycznia br. zawiadomił o tem p. marszałka, podając przytem wyraźnie przyczynę, dla której od porozumienia co do osoby superarbitra między arbitrami nie doszło. Pomimo tak poprawnego stanowiska w tej sprawie p. arbitra Oleśnickiego, mianowany został superarbitrem poseł należący do tego samego klubu, co strona przeciwna. Zwracam uwagę, że w art. 95 regulaminu sejmowego o wyznaczaniu superarbitra przez marszałka razem z wicemarszałkami w razie niezgody arbitrów co do osoby superarbitra zaszły obecnie takie zmiany, że dawniej wicemarszałkowie byli przedstawicielami kilku klubów, obecnie zaś całe prezydjum Sejmu spoczywa w rękach jednego klubu. Wobec takiego złożenia sądu, niebywałego w praktyce parlamentarnej sądów honorowych oświadczam, że zmuszona jestem zaniechać dochodzenia wobec p. Walewskiego zadośćuczynienia za wyrządzoną mi zniewagę.

Milena Rudnicka“.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Hindenburg będzie agitował na zgromadzeniach ludowych

Opinja publiczna Niemiec interesuje się żywo pytaniem, czy Hindenburg wygłosi mowę kandydacką na zgromadzeniu ludowem. Hindenburg miał w tej mierze oświadczyć: „Jeśli zajdzie potrzeba, wygłoszę też mowę w pałacu sportowym“. Jak wiadomo pałac sportowy w Berlinie jest największą salą miasta, w której odbywają się na tysiące obliczone zgromadzenia ludowe.

Prawica nie ustaliła jeszcze, kto z jej ramienia kandydować będzie na prezydenta Rzeszy. Adolf Hitler bawi znowu w Berlinie, gdzie konferuje z przedstawicielami Stahlhelmu. Narodowi socjaliści i nacjonaliści z pod znaku Hugenberga nie doszli jeszcze między sobą do porozumienia. Nacjonaliści lansują dalej kandydaturę księcia Oskara Pruskiego. Książę Oskar jest czwartym synem byłego cesarza Wilhelma. Występował czynnie jako członek Stahlhelmu i wygłaszał nieraz ostre mowy przeciwko republice. W r. 1926 posłał niejakiemu Lorenzowi, aresztowanemu pod zarzutem przygotowania zamachu na Stresemanna, do więzienia list i papierosy. Policja miała wówczas wdrożyć nawet przeciwko niemu z tego powodu dochodzenie, ale w ostatnim momencie od tego zamiaru odstąpiła.

Zgon byłego króla saskiego

Donieśliśmy już w części wczorajszego nakładu, że onegdaj zmarł w 63 roku życia w swej posiadłości Sibyllenort obok Drezna były król saski Fryderyk August. Ze zmarłym schodzi do grobu osobistość, o której swego czasu badzo głośno mówiono. W r. 1891 ożenił się Fryderyk August jako następca tronu saskiego z austrjacką arcyksiężniczką Luizą Toskańską. Arcyksiężniczka nie czuła się dobrze na dworze saskim i była nieraz przedmiotem rozmaitych skandali. W tych wszystkich skandalach książę Fryderyk August bardzo pochlebnej nie odegrał roli, tak, że Wilhelm II. wyraził się o nim: „On jest więcej August niż Fryderyk“. Gdy żona jego uciekła z nauczycielem muzyki Gironem, doszło do rozwodu. Jak wiadomo, księżna Luiza saska po swym rozwodzie przybrała tytuł hrabiny Montignoso i nieraz jeszcze, a zwłaszcza dzięki swym stosunkom ze znanym muzykiem i kompozytorem Toselim, dostarczała przedmiotu dla t. zw. kroniki skandalicznej świata.

Gdy potem Fryderyk August wstąpił na tron saski, nie interesował się zbyt gorliwie polityką, zajmując się wychowaniem swych dzieci, z których najstarszy syn Jerzy jest Jezuitą. Po upadku monarchji niemieckiej król saski Fryderyk August bardzo łatwo pogodził się ze swą detronizacją. Opuścił swą rezydencję w Dreźnie i przeniósł się do swej posiadłości w Sibyllenort. Gdy zażądano od niego podpisania abdykacji, uczynił to bez wahania, używając przytem słów, które krążyły następnie po całych Niemczech. Król saski powiedział mianowicie: „Macht euch eueren Dreck alleine!“ Jako osoba prywatna nie mieszał się wcale do polityki i nie występował wrogo przeciw monarchji. Gdy raz podczas podróży rozpoznano w nim dawnego króla i urządzono mu manifestację monarchistyczną, skwitował były król saski tę manifestację ironicznym uśmieszkiem, mówiąc: **„Ładnymi jesteście republikanami!“**

Z TEATRU I ESTRADY

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Wczorajsza premjera „Dr. Stieglitza“ została wprost entuzjastycznego przyjęcia przez licznie zebraną publiczność. Dziś powtórzenie tej świetnej komedji o godz. 8'45 wiecz. Popołudniu o godz. 3'45 po cenach zniżonych „Dos chazendl“. Bilety przez cały dzień przy kasie teatru.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO Dziś popołudniu po cenach zniżonych ukaże się po raz ostatni „X—33“ z p. Jaroszewską w głównej roli kobiecej. Wieczorem powtórzenie nadzwyczaj ciekawej komedji współczesnej Jerzego Szaniawskiego „Fortepjan“. Jutro popołudniu o godz. 5-tej po cenach najniższych 11-te szkolne przedstawienie arcydzieła Eurypidesa „Ifigenja w Aulidzie“

— „RIGOLETTO“ Z WŁADYSŁAWEM LADIS-KIEPURĄ. W poniedziałek 22 bm. przedstawienie operowe, które udało się uruchomić niemal w ostatniej chwili. Będzie niem ulubiona opera Verdiego „Rigoletto“, z niezwykłą atrakcją w postaci występu w partji Księcia, Władysława Ladis-Kiepury, którego sensacyjny debjut w Krakowie jest jeszcze w świeżej pamięci.

— DELA LIPIŃSKAJA, światowej sławy pieśniarka-diseuse, mistrzyni charakterystycznych chansons, która porywa słuchaczy nietylko ujmującą postacią, ale także ruchem i gestem, oddając najszerszą skalę nastrojów i uczuć, wystąpi dziś tj. w niedzielę 21 bm. w Starym Teatrze. Dela Lipińskaja to artystka o wielkim talencie aktorskim który posiadł wszystkie tajniki dykcji, mimiki i gestu.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela pop.: „X—33“; o 8 wiecz. „Fortepjan“.
Poniedziałek o 5-tej pop.: „Ifigenja w Aulidzie“ (przedst. szkolne dla młodzieży — ceny najniższe). **o 8 wiecz.**: „Rigoletto“ (gośc. wyst. J. Mechówna, **Wł. Ladis- Kiepura,** Stef. Romanowski i A. Mazanek).

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Niedziela o 3'45 pop.: „Dos chazendl“ (ceny zniżone); o 8'45 wiecz.: „Dr. Stieglitz“.
Poniedziałek o 8'45 wiecz.: „Dr Stieglitz“ (ceny zniżone).

[illegible] ZWIERZA POLSKIEGO

Niedziela o 3 pop. i 7'30 wiecz.: „Dwie sieroty“.

TEATR POLSKI W KATOWICACH i na prowincji

Niedziela o 12 w poł.: „Poranek Harcerski“ o 3'30 pop.: „Hiszpańska Mucha“; o 7'30 wiecz.: „Cloclo“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Cham“ (Krystyna Ankwicz, M. Cybulski, Irena Carnero).
ADRIA: „Monte Carlo“ (Jeanette Mac Donald).
BAGATELA: „Błękitny Dunaj“ (Brygida Helm)
SŁOŃCE: „Parada miłości“ (Maurice Chevalier)
SZTUKA: „Igranie z miłością“ (Henry Garat).
UCIECHA: „Klątwa rodu Mandarynów“ (Anna May Wong).
WANDA: „Nad ranem“ (Ramon Novarro).
WARSZAWA: „Pieniądz“ (Brygida Helm, Alfred Abel. Mary Glory).
MUZEUM: „Ameryka“ (Dramat osnuty na tle walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych)

לבואו בברית האירוסין של הבי״נו ב״וך הירשבערג עם העלמה אסתר וואסערטהייל מחו״טב, הננו מברכים בברכת מזל־טוב, ובעתיד מזהיר בארצנו הנגאלה.
בשם הסתדרות „המזרחי״ בחו״טב, אברהם זילבינגער, יחזקאל רייך, מנחם נוסבוים, שמעון מאנער שאול טיללעס חיים טשטער, ה״ב וואורצעל.

Z okazji zaręczyn naszego Towarzysza i członka prezydjum **Józefa Halländera z p. Fani Weintraub** składamy tą drogą serdeczne gratulacje.

Żyd. Kółko Śpiewackie „Szir“ w Chrzanowie.

459x

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Niepomyślna sytuacja eksportu łódzkiego

Sytuacja eksportowa przemysłu włókienniczego Łodzi zaczyna się kształtować niepomyślnie. Szczególnie trudno przedstawia się ostatnio sytuacja eksportu do Anglji. Jeżeli nawet w okresie lutego, wobec rozpoczęcia wywozu na sezon letni, eksport włókienniczy ma pewne szanse wzrostu, to jednak wydaje się bardzo wątpliwe, czy osiągnie on rozmach z r. 1931, gdy naskutek wprowadzenia zwrotu ceł przy eksporcie konfekcji wzrastał on z miesiąca na miesiąc, zajmując mocną pozycję na rynku angielskim, który posiada dla Polski specjalnie atrakcyjne znaczenie wobec możności transportu manufaktury drogą wodną przez port gdyński. Możliwości pozyskania nowych rynków zbytu są w obecnej chwili niewielkie, gdyż w dziedzinie włókienniczej w całym szeregu krajów wprowadzone zostały kontyngenty, lub cła ochronne.

Giełdy reagują na wojnę

Krwawe walki na Dalekim Wschodzie wywołały silne refleksy na międzynarodowych giełdach. Olbrzymie zakupy bawełny, uskutecznione przez Japonję i Chiny spowodowały zwyżkę cen. Jednocześnie podskoczyło też w cenie srebro. Na giełdzie paryskiej zwyżkowały w ostatnich dniach akcje szeregu przedsiębiorstw wielkiego przemysłu metalowego, zwłaszcza fabryk zatrudnionych dostawą materjału wojennego na Daleki Wschód. Na giełdzie nowojorskiej zwyżkowały akcje fabryk samolotów i przemysłu stalowego.

Postępowanie ugodowe Amstelbanku

Umowa pozasądowa, czy konkurs? — Czego spodziewać się mogą wierzyciele Amstelbanku

Kraków, 21 lutego.

Wielką sensację w sferach gospodarczych i finansowych wywołała w swoim czasie wiadomość, którą podał „Nowy Dziennik" — pierwszy w całej prasie polskiej, — iż olbrzymie **bankructwo Amstelbanku znajdzie epilog w sądzie krakowskim.**

Obecnie możemy na podstawie informacyj, udzielonych nam ze strony najbardziej miarodajnej, uzupełnić podane poprzednio informacje i szczegółowo przedstawić przebieg pertraktacyj ugodowych na terenie państwa polskiego, skupiających się w Krakowie.

PIERWSZA AUDJENCJA UGODOWA W SĄDZIE KRAKOWSKIM.

W toku postępowania układowego odbyła się w sądzie okręgowym cywilnym krakowskim dnia 12 lutego br. pierwsza audjencja przed sędzią okręgowym Jaworskim. Na audjencji zjawił się m. in. jeden z nadzorców holenderskich, **dr. Menzing van Charante.**

Zarządca ugodowy **adwokat dr. Skąpski** złożył sprawozdanie ze swej dotychczasowej działalności. Dr. Skąpski oświadczył, iż szczegółowego sprawozdania z przeprowadzonych na miejscu w Amsterdamie badań, dotyczących stanu majątkowego banku, nie może jeszcze podać, z powodu zbyt krótkiego czasu, który miał do dyspozycji. W ostatecznej konkluzji zarządca ugodowy doszedł do wniosku, że **układ pozasądowy jest korzystniejszy dla wierzycieli polskich, aniżeli doprowadzenie do konkursu.** Sytuacja bowiem Amstelbanku w tej chwili przedstawia się w ten sposób, że może być **mowa tylko albo o układzie pozasądowym, albo o konkursie.**

Nad sprawozdaniem zarządcy ugodowego rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele większych i mniejszych wierzycieli polskich Amstelbanku. W imieniu tego ostatniego udzielał wyjaśnień rzecznik spraw Amstelbanku na Polskę adw. **dr. Zygmunt Wasserberg.**

Następny termin audjencji ugodowej wyznaczył sędzia Jaworski na 22 marca celem umożliwienia zarządcy ugodowemu drowi Skąpskiemu opracowania bardziej szczegółowego sprawozdania, oraz celem uzgodnienia sprzecznych narazie wniosków ugodowych, postawionych przez Amstelbank we Wiedniu i w Krakowie.

UKŁAD POZASĄDOWY, CZY — KONKURS?

Tymczasem Amstelbank stara się oczywiście o zawarcie pozasądowego układu z wierzycielami, **nie chcąc dopuścić do konkursu.** Uniknięcie konkursu byłoby wyjściem znacznie korzystniejszem nietylko ze względu na interes wierzycieli, ale też z uwagi **na interes państwa i dla względów ogólno gospodarczych.** Układ pozasądowy bowiem umożliwiłby przedewszystkiem **powolną likwidację majątku Amstelbanku,** który w przemyśle polskim ulokował blisko 13 miljonów dolarów. Można sobie łatwo wyobrazić, jak głęboki wstrząs musiałoby wywołać w polskiem życiu gospodarczem, w obecnem nasileniu kryzysu, **nagłe ściąganie tak olbrzymich wierzytelności,** nie mówiąc już o odpływie tak znacznej sumy walut z kraju.

Z drugiej strony układ pozasądowy zaoszczędziłby **olbrzymie koszty konkursu,** który musiałby być przeprowadzony we wszystkich państwach środkowej Europy.

NA CZEM POLEGA PROJEKT UGODY POZASĄDOWEJ?

Projekt ugody pozasądowej wysunięty przez Amstelbank opiera się na następujących zasadach: 1) Cały majątek Amstelbanku rozdziela się między wierzycieli, 2) akcjonarjusze rezygnują ze wszelkich swych uprawnień.

W tej chwili ma Amstelbank do dyspozycji **znaczną sumę płynnej gotówki** (w wysokości około siedmiu miljonów guldenów holenderskich). Gdyby ją rozdzielić równo między wszystkich wierzycieli banku, w takim razie **na każdego przypadłoby po 7 procent jego pretensji.** Tymczasem udało się uzyskać zgodę banków wierzycielskich na to, iż **w rozdziale tej pierwszej kwoty banki te nie partycypują.** Wobec tego może Amstelbank ofiarować wierzycielom posiadane w tej chwili płynne środki, które po wspomnianem dopiero co zrzeczeniu się banków ich pretensji, **zaspokoją już nie 7 procent, ale 40 procent pretensji wierzycieli prywatnych.** Ta znaczna nadwyżka pochodzi stąd, że banki mają **ponad 70 procent wszystkich wierzytelności wobec Amstelbanku.**

WIELCY WIERZYCIELE PRYWATNI AMSTELBANKU.

Propozycja ugody pozasądowej nie traktuje jednako wszystkich wierzycieli prywatnych Amstelbanku, lecz dzieli ich na kilka kategoryj, z których dadzą się wyróżnić **dwie zasadnicze grupy:** wierzyciele, których pretensja nie przekracza 60 **tys. dolarów** i wierzyciele, których pretensja wynosi ponad 60 tys. dolarów. Do tej drugiej grupy wielkich wierzycieli należy m. in. słynny aktor niemiecki **Maks Pallenberg** i żona jego Fritzi Massary, których pretensja wynosi przeszło **270,000 dolarów.** Z wierzycieli polskich tej grupy wymienić należy w pierwszym rzędzie **Zakłady Jaworznickie (260,000 dolarów)** i dyr. Lewalskiego (152 tys. dolarów).

Ta grupa wielkich wierzycieli otrzymuje w myśl propozycji ugodowej **od 60,000 dolarów — 40 procent,** od nadwyżki zaś 7 procent pretensji. Czyli, że grupa ta do wysokości 60,000 dolarów korzysta z ustępstwa banków, a odnośnie do reszty nie korzysta z tych ustępstw. Po wypłacie owych 40 procent pretensji (do 60,000 dol.) i 7 procent od nadwyżki, nastąpi **dalsza likwidacja majątku banku,** przyczem z dalszych wpływów pokryte będą te pretensje, których właściciele otrzymali 7 procent oraz banki, które wskutek swego ustępstwa narazie nic nie dostały. I to tak długo, aż wszyscy wierzyciele będą mieli 40 procent pretensyj zaspokojonych. Z tą chwilą dalszy rozdział będzie się odbywał **między wszystkie grupy paripassu.**

CO DOSTANĄ MNIEJSI WIERZYCIELE?

Z grupy pierwszej wierzycieli (do 60,000) należy wyodrębnić trzy podgrupy.

1) **Pretensje nieprzekraczające 3,000 guldenów holenderskich. Grupa ta będzie zaspokojna w 100 procentach.** Wypłata pretensji tej grupy nastąpi 1. marca 1932. Na zaspokojenie tych drobnych wkładów daje Amstelbank 40 procent, nadwyżkę zaś daje dom bankowy Rotszylda, który w ten sposób przejmuje wierzytelność tych wypłaconych wierzycieli.

2) **Wierzyciele do 5,000 dolarów.** Ta grupa otrzymuje **1. marca 1932 40 procent,** a równocześnie otrzymuje gwarancję Rotszylda na pełne 100 procent, z tem, że pretensja ma być zapłacona najpóźniej do 31 grudnia 1932 r.

3) **Pretensje od 5,000—12,500 dolarów.** Grupa ta ma do wyboru albo 40 procent pretensji, i czekać z resztą pretensji na likwidację, albo ma grupa ta prawo odstąpić swoją pretensję Rotszyldowi za **5.000 dolarów.**

JAKIE SĄ SZANSE UGODY POZASĄDOWEJ.

Ugoda pozasądowa jest niewątpliwie korzystna zarówno dla wierzycieli jak i dla **dłużników Amstelbanku.** Likwidacja majątku Amstelbanku odbędzie się pod nadzorem wierzycieli. Akcjonarjusze składają akcje swe do rąk powiernika, który będzie wykonywał prawa wynikające z posiadania akcji stosownie do polecenia komitetu wierzycieli.

Jak już wspomnieliśmy, uniknięcie konkursu umożliwiłoby **łagodną likwidację majątku** (wierzytelności) Amstelbanku w Polsce wynoszących 13 miljonów dolarów. Sposób ściągania tych wierzytelności z Polski nie jest rzeczą obojętną dla życia gospodarczego w Polsce.

Przeważna większość wierzycieli polskich ...

dzila się na ugodę, z uwagi na jej stosunkowo korzystne warunki. Pewne trudności istnieją jeszcze tylko ze strony jednego z największych wierzycieli Amstelbanku w Polsce.

Zaznaczyć należy wkońcu, że w myśl przepisów holenderskich tylko dobrowolna ugoda z wszystkimi wierzycielami mogłaby zapobiec konkursowi. Holandja bowiem nie zna instytucji sądowego postępowania ugodowego. Prawo holenderskie przewiduje albo umowę pozasądową albo — konkurs.

Dr. D. L.

Amstelbank w konkursie?

Wiedeń, 20. 2. Okazuje się teraz, że rokowania które Amstelbank prowadził z wierzycielami celem uniknięcia konkursu, utkwiły na martwym punkcie, przez co postępowanie ugodowe nie ma wielkich szans widoku. Generalny konsul Schnabel w rozmowie z przedstawicielem „Wiener Allgemeine Zeitung“ wypowiedział się w tej sprawie następująco: „Rokowania posunęły się już bardzo daleko, a we wielu krajach porozumiano się z wierzyielami. Tylko wierzyciele francuscy wysunęli nieznaczne trudności, które uda się jednakowoż przezwyciężyć. Jedynie w Austrji sytuacja przedstawia się bardzo groźnie, być więc może, że nie da się uniknąć konkursu. Czem jest konkurs w ośmiu państwach dla wierzycieli, nie trzeba chyba podkreślać. Narazie rokowania z wierzycielami austrjackimi zostały zerwane“.

—o§o—

Internacjonalizm monetarny

Dyrektor Banku Wypłat Międzynarodowych Quesnay wygłosił dn. 18 bm. w Paryżu odczyt na temat internacjonalizmu monetarnego. Dokonawszy przeglądu organizacji wymiany między narodami, prelegent stwierdził, że doświadczenie 18-tu pierwszych miesięcy Banku Wypłat Międzynarodowych wykazały konieczność internacjonalizmu monetarnego, lecz zarazem niemożliwość przeprowadzenia go bez ograniczenia suwerenności państw w wielu dziedzinach, jak w zakresie budżetowym, fiskalnym, celnym, gospodarczym i socjalnym. Jest to cały nowy świat do stworzenia. Ponadto posiada charakter polityczny.

—o§o—

EKSPORT DO WŁOCH. Firmy zainteresowane w eksporcie do Włoch mogą przeglądać w biurze Izby przemysłowo- handlowej w Krakowie (Długa 1) w godzinach urzędowych wykaz opłat, pobieranych obecnie przy imporcie towarów do tego kraju.

„FIAT“ BEZ DYWIDENDY. Koncern automobilowy „Fiat“ w Turynie, którego kapitał akcyjny wynosi 400 milj. lirów, za rok 1931 dywidendy nie wypłaci. Bilans nie wykazuje ani zysków, ani strat. W poprzednich dwóch latach dywidenda wynosiła 9 proc. i 12 i pół proc. Pogorszenie się rentowności przedsiębiorstwa tłumaczy się tem, że wskutek ograniczeń przywozowych w całym szeregu państw oraz ostrego kryzysu światowego, eksport wozów „Fiat“ zmniejszył się w stosunku do roku poprzedniego prawie o połowę.

-o- RADJO -o-

NIEDZIELA, 21 LUTEGO.

Kraków (312'8). 10: Nabożeństwo kość. 11'58: Sygnał. Hejnał. 12'10: Komun. meteor. 12'15: Koncert Filharm. Warsz.: orkiestra (dyr. Wiłkomirski), M. Barówna (fort.). 14: Pogad. roln. (muz. lud.). 14'40: Dla roln.: „Wiosenny dobór nawozów“. 15: Muz. lekka: ork. mandolin. Szczegłowa i chór. 15'55: Dla dzieci: „Ze świata“ i feljet. "J. Washington — twórca i 1-szy Prezydent Stanów Zjedn.“. 16'20: Gramofon. 16'40: „Pojęcie świata“ — Dr. A. Lewicki. 16'55: Gramofon. 17'15: „Z podróży do Afyrki połudn. udniowej“ — Dr. W. Goetel. 17'30: Wiadom. przyjem. i pożyt. 17'45: Koncert wiolończ. E. Feuermanna: Ork. (dyr. Oziminski), względnie chór akadem. (pieśni). 19: Rozmait., komun. 19'15: „Krajobraz słowiański“ — prof. Dr. Mole. 19'30: Gramof. 19'45: Słuchow. teatr. „Znajomek z Fiesole“ B. Winawera. 20.15. Koncert: Dyr. Oziminski. H. Z. Ruszkowska (sopr.): Mozart, Beethoven, Brahms, J. Strauss. 21.45. Kwadr. liter.: „Dziadzio Joce patrzy“, nowela bułgarska I. Wazowa, 22.05. **Koncert międzynarodowy z Londynu: Ork. symf.** dyr. A. Boulta: Holst. Ireland. Elgar, 23.30. Komun. sport. 23.50. Muz. tan.

Katowice. (408.7) 10—15 p. Kraków. i nabożeństwo kośc. (kazanie), 15.55—16.20. p. Kraków 16.20. Muz. (J. Franzos, A. Kitschmann), 16.40—19. p. Kraków, 19. „Bery i bojki“. 19.45—24. p. Kraków.

Lwów. (380,7) 10—19.20 p. Kraków. 19.20. „O ks. K. Antoniewiczu“. 19.40—24. p. Kraków.

Sztutgard (360.1) 11.30. 12.30 16. 18.30 Muz.

Wiedeń. (516.4) 9.30 10.30 11.40, 15.45, 17.35 Muz. 19.30 Tr. z Genewy, 20. Muz.

Prez. Sokołów u ambasadora Tytusa Filipowicza

Waszyngton (ŻAT) Prezydent Agencji Żydowskiej p. Nahum Sokołów został przyjęty przez ambasadora polskiego w Waszyngtonie p. Tytusa Filipowicza, który odbył z nim dłuższą rozmowę.

Prezydent Sokołów złożył również wizyty sędziemu Louisowi Brandeisowi i senatorowi Hamiltonowi Louisowi.

—o§o—

Akcja propalestyńska w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork (ŻAT.) Chrześcijańska Pro-Palestine Federation w Chicago przystąpiła do wydawnictwa czasopisma pt. „Pro-Palestine Herald“. W artykule programowym redakcja zapowiada, iż w imieniu chrześcijańskiej Ameryki pismo będzie prowadziło akcję propagandową na rzecz Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie. Pismo będzie również dążyło do utrwalenia lojalnego i przyjaznego współżycia między Żydami a ludnością nieżydowską. Na treść pierwszego numeru czasopisma składają się artykuły o sjoniźmie, Arabach i mandacie palestyńskim, o antysemityźmie w Europie i in. Wydawcami nowego czasopisma są: Charles Edward Russel, George Scherzer, John Holms i F. Zimmermann.

Odpowiedź Ameryki na agitację hitlerowców i endeków

Nowy Jork (ŻAT) Cała prasa amerykańska wyraża uznanie dla decyzji prezydenta Hoovera o nominacji Benjamina Cardozo na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w Stanach Zjednoczonych. Jak przypuszczają, senat amerykański jednomyślnie zaakceptuje tę nominację.

Prasa podkreśla, iż nominacja sędziego Cardozo pomimo przeszkód politycznych i rasowych jest odważnym krokiem ze strony prezydenta Hoovera. Sędzia złoży przysięgę urzędową w poniedziałek 22 lutego rb.

Nowy Jork (ŻAT) Prasa żydowska w Stanach Zjednoczonych poświeca artykuły wstępne nominacji Benjamina Cardozo na stanowisko sędziego sądu najwyższego w Stanach Zjednoczonych.

Hoover — pisze prasa żydowska — dał najlepszą odpowiedź hitlerowcom niemieckim, polskim endekom i rumuńskim cuzistom, jak również tym, którzy usiłowali importować antysemityzm do Ameryki. Nominacja Benjamina Cardozo będzie też jeszcze jednym dowodem dal młodzieży żydowskiej w Ameryce, iż pochodzenie żydowskie nie jest przeszkodą do wielkich zdobyczy.

Przeciwko prześladowaniom Żydów w związku sowieckim

Nowy Jork (ŻAT) Kongres żydowsko-amerykański powołał do życia specjalną komisję, która ma zbadać autentyczność pochodzących z Palestyny wiadomości o teroryzowaniu licznych Żydów w Z. S. R. R., przez GPU. W razie gdyby doniesienia te znalazły potwierdzenie, kongres podejmie interwencję u władz sowieckich. Oskarżenia te są wysuwane przez dziennikarza Benziona Katza. Na zebraniu odbytem niedawno w Tel-Awiwie postanowiono zwrócić się w tej sprawie do kongresu żydowsko-amerykańskiego. W skład komisji kongresu weszli pp. Nathan Perlman, dr. Józef Tennenbaum, S. Tigel i Bernard Deutsch.

—o§o—

Śledztwo w sprawie mordu nad Jadżur

Jerozolima (ŻAT.) Po zakończeniu śledztwa w sprawie beduińskiego mordu, popełnionego w kwietniu r. ub. nad Johanamem Stahlem i Salą Zoharówną władze zwolniły z aresztu 3-ch z pięciu aresztowanych beduinów. Przeciwko pozostałym 2-m beduinom władze śledcze wytaczają sprawę sądową o zabójstwo bez premedytacji. Jeden z beduinów Kani Ab suluman liczy 17 lat. Przesłuchaniu oskarżonych asystowali przedstawiciele polskiego i niemieckiego konsulatu, gdyż Zoharówna była obywatelką polską, zaś Stahl — niemieckim.

Renty niskoprocentowych inwalidów nie będą cofnięte

Wysokość rent zależna będzie od miejscowości

Jak się dowiadujemy, pierwotne zamierzenia rządu w kierunku cofnięcia zaopatrzenia ze skarbu państwa niskoprocentowym inwalidom (do 25 proc. niezdolności do pracy), uległy zmianie i wszyscy inwalidzi, którzy dotąd pobierali zaopatrzenie, będą je otrzymywali w dalszym ciągu.

Natomiast rząd projektuje uzyskanie pewnych oszczędności budżetowych przez zróżnicowanie rent inwalidzkich drogą wprowadzenia klasyfikacji miejscowości. Wysokość renty zasadniczej ustalona będzie dla trzech grup (klas) miejscowości. Jak się dowiadujemy, projekt przewiduje, że inwalidzi zamieszkali w miejscowościach zaliczonych do I klasy, otrzymywaliby rentę w dotychczasowej wysokości.

Jednocześnie rząd wziął pod uwagę postulaty przedstawicieli inwalidów w sprawie nadawania inwalidom wojennym koncesyj, zatrudniania inwalidów w przedsiębiorstwach i instytucjach państwowych, oraz w sprawie bezgotówkowej kapitalizacji rent, drogą nadawania inwalidom wojennym ziemi.

Organizacje inwalidzkie czynią w dalszym ciągu starania, aby utrzymana została w mocy dotychczasowa ustawa inwalidzka.

* * *

— INWALIDZI WOJENNNI W OBRONIE SWYCH PRAW. Zarząd Związku żyd. inwal., wdów i sier. wojen. w Krakowie zwołuje na czwartek dn. 25 bm o godz. 7 wiecz. Nadzwyczajne Zgromadzenie żyd. inwal., wdów i sier. wojen. celem zajęcia stanowiska wobec projektu rządu zmierzającego do odebrania rent inwalidom wojen. niższych kategoryj i osobom pozostałym po inwalidach wojen. jak i uszczuplenia praw inwalidzkich zagwarantowanych ustawą inwal

Wielkie święto amerykańskie

200. rocznica urodzin pierwszego prezydenta U. S. A.

Jerzy Waszyngton ur. 22. II. 1732 — umarł 14. VIII. 1799 r.

Georges Washington którego 200-ną roczni cę urodzin obchodzić będą uroczyście Stany Zjednoczone, a z niemi i cały świat cywilizowany, urodził się 22 lutego 1732 r. w Bridges Creek, w pobliżu Fredricksburg, w stanie Wirginja. Ojciec jego był właścicielem rozległych dóbr i kopalń żelaza. Młody Washington przebywa najchętniej w Bridges Creek, gdzie błąka się po polach, pilnuje niewolników przy pracy. Ojciec odumiera go, gdy ma lat 11. Zostaje pod opieką przyrodniego brata, Wawrzyńca, który wraz z drugim bratem z pierwszego małżeństwa, dziedziczy prawie cały majątek po ojcu. Odtąd Jerzy przenosi się do Mount Vernon.

Rok 1752 jest zwrotnym punktem w życiu Washingtona. Latem tego roku umiera Wawrzyniec, Jerzy zostaje wykonawcą jego testamentu i jedynym spadkobiercą. Tak więc mając zaledwie 20 lat zarządza już olbrzymiemi plantacjami. Jako swą stałą siedzibę obiera Mount Vernon. W 1755 r.. w czasie zatargu Korony Angielskiej z Francuzami o tereny w dolinie Ohio, Washington rozpoczyna swą karjerę wojskową, mianowany przez gen. Braddocka adjutantem jego w stopniu pułkownika.

W 4 lata potem poślubia Martę Dandridge, wdowę po pułkowniku D. P. Custis z dwojgiem dzieci. Żona wnosi mu w posagu olbrzymie dobra, drugie co do wielkości w Wirginji. Od ślubu aż do wybuchu rewolucji (1765) Washington nie bierze prawie wcale udziału w życiu politycznem, pełniąc jedynie godność członka rady stanu Wirginja. W r. 1765, gdy wybuchł spór pomiędzy kolonjami angielskiemi a metropolją, wywołany narzuceniem kolonjom podatku stemplowego, Washington opowiada się po stronie kolonji. We wszystkich prawie Stanach tworzą się oddziały ochotnicze, gotowe do walki z Anglikami. Washington zostaje dowódcą takiego oddziału w Wirginji.

Pierwsze krwawe starcie nastąpiło w kwietniu 1775 r., 10-go zaś maja drugi generalny Kongres Kolonjalny w Filadelfji dekretuje utworzenie armji, a 15 czerwca powierza naczelne dowództwo Jerzemu Washingtonowi. W ciągu krótkiego czasu udaje się Washingtonowi zorganizować armję w sile 20,000 ludzi, poczem przystępuje on do oblężenia Bostonu, który Anglicy w marcu 1776 opuszczają, zostawiając 200 dział i obfity materjał wojenny.

Po pierwszej zwycięskiej fazie walki o niepodległość Stanów, następuje 5 lat wojny, toczącej się raczej szczęśliwie dla metropolji.

W międzyczasie — 4 lipca 1776 r. — większość Kongresu ogłasza „Deklarację Niepodległości“. Ten akt i zwycięstwa Washingtona pod Trentow i Princentown (1776) budzą nadzieję w całym kraju. Kongres nadaje wodzowi władzę dyktatorską. W r. 1778 Francja uznaje niepodległość Stanów, a w r. 1780 przysyła dessant złożony z 6000 ludzi. Połączone wojska amerykańsko-francuskie zmuszają Anglików do kapitulacji pod Yorktown (1781). Rozpoczynają się układy pokojowe, zakończone pokojem w r. 1783 w Wersalu i uznaniem niepodległości Stanów Zjednoczonych.

Washington wraca teraz do Mount Vernon. W r. 1789 wybiera go Kongres, w uznaniu zasług, na pierwszego prezydenta, którą to godność pełni Washington przez 8 lat, czyli przez dwie kadencje. W r. 1797 Kongres chce powierzyć Washingtonowi tę godność poraz trzeci Washington odmawia jednak i wraca do Mount Vernon, poświęcając się całkowicie sprawom i życiu rodzinnemu. Umiera 14 sierpnia 1799 r.

PRZYJĘCIE W AMBASADZIE AMERYKAŃSKIEJ.

W poniedziałek, dn. 22 bm., w dwóchsetną rocznicę urodzin Waszyngtona, ambasador Stanów Zjednoczonych A. P., p. Willys, wydaje w salonach ambasady przyjęcie, w którem wezmą udział przedstawiciele rządu, ciał ustawodawczych, korpusu dyplomatycznego, świata politycznego, członkowie kolonji amerykańskiej, oraz przedstawiciele sfer naukowych i artystycznych.

UROCZYSTA AKADEMJA W KRAKOWIE.

Komitet obywatelski uczczenia 200-lecia urodzin pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych Jerzego Waszyngtona, pod przewodnictwem prezydenta miasta, p. Beliny-Prażmowskiego, urządza Uroczystą Akademję, która odbędzie się w sali Rady Miasta na Ratuszu Krakowskim w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 7 wieczorem.

Podarunek rządu austrjackiego dla Stanów Zjednoczonych



Z okazji 200-nej rocznicy urodzin Waszyngtona, przesłał rząd austrjacki Stanom Zjednoczonym upominek pamiątkowy. Jest to postać Waszyngtona, wykonana z porcelany, według projektu rzeźbiarza austrjackiego Doedricha

---

FRANCISZEK WERFEL

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

44)

Autoryzowany przekład Leona Templera.

Oto w mgnieniu oka, za jednym zamachem, przeinaczył się świat w oczach Gracji. Jak drobna przyprawa chemiczna wlot zmienia barwę cieczy, tak też z potężnej fali złośliwej obcości uderzył przymilający się wezbrany nurt uszczęśliwiającej sympatji. Znikły nagle twarze obojętne i pychą nadęte, zniknęły oczy zimne; zaprzestano nawoływań i rozmów przez jej ramię. Wszystko garnęło się do niej w podnieceniu: fraki, mundury, a nawet suknie balowe. — Wszyscy pochylili się ku niej, jakby właśnie dokonali odkrycia czegoś godnego podziwu. Spojrzenia mężczyzn skrzyły się błyskami odurzającej ciekawości, która wzbijała się ku Gracji. Nie była już dzieckiem, żeby nie miała znać tego uczucia. Ale dotychczas nanowo wciąż zacierało się w pamięci. Pochodziło to stąd, że całutki prawie dzień siedziała w domu. Ale teraz ponosiło ją to uczucie z siłą natężoną stokrotnie; jak woda, która przybiera za każdym krokiem i wreszcie wydźwiga pływaka do góry. Chociaż jeszcze przed kilkoma chwilami uważała, że jest brzydka, blada, biedna i źle ubrana, okazywała teraz niezwykłą pewność siebie. Czyż modra barwa jej sukni nie zachwycała wszystkich? Wciąż znowu porywające wyrazy pochwał głaskały jej uszy. Słuchała tego jak we śnie. Tyle czuwała zaledwie, ile tego wymaga sen na jawie. Taniec (do pląsów zresztą wprawiała się tylko przy gramofonie Priscilli) szedł jej jak z płatka, jakby nigdy nie zajmowała się niczem innem. Tańczyła z mnóstwem wyfraczonych panów. Jeden odbijał ja drugiemu. Niekiedy jak chwiejne cienie, których niedostrzegała wcale, usta szeptały jej ciche słowa zapewnień, uśmiechała się w zadumie. Jej pewność siebie była tak wielka, że uważała za rzecz zbyteczną odzywać się. Nie musiała trudzić się. Wystarczało to, że była sobą.

Gracja sama nie zdawała sobie sprawy, jak długo trwał ten stan półświadomości. Trudno w to uwierzyć, a jednak nigdy nie była tak cudownie sama, jak w ramionach tego rojowiska fraków, co w tan prowadziły ją z rycerską miękkością, albo też starały się przycisnąć ją do siebie z nietajoną namiętnością. Była to szczególnego rodzaju samotność w poszumie, w poszumie nieskończenie przyjaznego poklasku, jaki niegdyś odczuwała zapewne królowa, kiedy z oddali przez grube zasłony odbierała jednomyślny hołd ludu. Zgadzało to nietylko w przenośni. Gracja stała się istotnie królewskim ośrodkiem, o ile to możliwe w tak licznym tłumie i w tak różnorodnym zespole. Fraki garnęły się do niej coraz bardziej rojnemi gromadami. Świadomość Gracji pozostawała przytem dziwnie pusta, choć Gracja nie milczała bez przerwy, ale na pytania odpowiadała grzecznie, nawet wesoło i sama też zagadywała i śmiała się. Gdyby zaś kto teraz napomknął imiona Placida, Annunziaty, Irydy, Ruggiera, nie bez trudności musiałaby w pamięci ożywić które z rodzeństwa. Zniknęły teraz nawet ostatnie resztki poczucia grzechu. Jedna tylko sprawa coraz silniej przykuwała jej uwagę, podobnie jak pył w oku dokucza coraz bardziej: Gdzie jest Campbell? Czy wyjechał? Dlaczego domagał się od niej obietnicy? Wśród tańca podziękowała danserowi i wycofała się z kręgu par roztańczonych. Chciała odszukać Laura. Właśnie prześlizgnął się tuż obok. Przyszły Franciszkanin otrząsnął się z odrętwienia nieśmiałości, zwalczył źle leżąca kamizelkę frakową oto tańczył. I on jako dorodny mężczyzna bezwątpienia zdobył powodzenie i pozyskał przychylność tłumu.

Dokoła sali biegną niże i loże, gdzie przy szampanie zebrały się poszczególne gromady uczestników zabawy. Gracja szła wzdłuż sali. Ale mr. Arthur Campbell wybiegł na jej spotkanie skądinąd zupełnie — ze środka sali. Powiedział w szorstkiej angielszczyźnie, jakby przekonany, że nigdy nie pojmie tego ważkiego zdania:

— Przypatruję się, jak pani tańczy, dłużej już, niż godzinę, signorina Gracja, żeby siebie samego wystawić na próbę.

Życie wewnętrzne Gracji, które w ostatnich kilku dniach i godzinach minęło wiele stanów, stanęło na nowym rozstaju:

Znam go już wieczność całą, a widzę po raz pierwszy. Zaczęło się od tego zdziwienia. I rzeczywiście! Campbell wywierał dziś zupełnie inne wrażenie, niż Campbell z foyer teatru San Carlo, albo ów Campbell, który czatował na Grację u rogu Via Concordia godzinami, a może nawet dniami całemi. Jak każdą istotę ziemską docenić można dopiero przez porównanie i tylko przez porównanie umieścić ją na odpowiednim szczeblu hierarchji, tak też i Arthur Campbell tem, czem był, stał się dopiero w oprawie tej festa di ballo. Także pod względem fizycznym. Było na sali wielu wysmukłych panów, ale we wzroście Campbella przejawiała się władcza swoboda, która z pośród innych wyróżniała go w oczach Gracji o całe niebo. Wielu panów we frakach odznaczało się wytworną postacią, ale była to tylko postawa właśnie; spokojna swoboda Campbella wypływała zaś z głębin, które zdawały się nie wiedzieć nic o sobie. A przedewszystkiem głowa! Nie można było oczu oderwać od tych włosów puszystych o barwie wahającej się między kolorem popielatym a płowym. Ale właśnie ta niepewność koloru wydawała się Gracji okrutnie pociągająca. Na twarzy Campbella igrała kiedyindziej wesoła ochota żartowania. Znikła dziś zupełnie. Musiał w ostatnich kilku dniach cierpieć bardzo. I oto ból jego, który Gracja przeczuwała, dotykał pieszczotliwie jej szyi niewidzialnemi dobroczynnemi palcami; aż przeszły ją dreszcze na chwil kilka przymknęła oczy. I znowu Campbell był drzewem i cieniem. A Gracja stała bezpiecznie nieświadomie pod strażą tego cienia.

(C. d. n.)

LITERATURA i SZTUKA

Mojżesz Kisling*)

Mojżesz Kisling (Krakowianin rodem) zajmuje obecnie jedno z najpoczcześniejszych miejsc w malarstwie paryskiem, a duży odłam krytyki francuskiej i zagranicznej wymienia jego nazwisko wśród pierwszych przedstawicieli współczesnej plastyki.

Trudno, niestety, wobec braku całokształtu jego dotychczasowego wysiłku twórczego i na podstawie kilku jedynie oryginałów i barwnych reprodukcyj, zdać sobie dostatecznie sprawę z tego nieprzeciętnego zjawiska. To jednak, co widzimy narzuca już bezpośrednio przeświadczenie, że Kisling zbudował własną, z najrdzenniejszych pokładów swojej odrębności wyłonioną wizję malarską. Wartość jej dokumentuja zasiąg i prostolinijna jasna konsekwencja, z jaką przeprowadzał ją dotychczas i nadal kontynuuje.

Składowemi siłami sztuki Kislinga są: przewrażliwiona **chłonność widzenia** i normująca władza instynktu plastycznego. Czynniki te nie leżą obok siebie spokojnie, lecz ścierają się wciąż w świadomości artysty, który plamą barwną i linją nie chciałby w najdrobniejszym nawet stopniu stępić żywotności zjawiska i jego bujnego rozrostu. Widzimy to w jego pejzażach, obejmujących z równem napięciem wszystkie elementy, napierające na plan pierwszy, w którym zlewają się w ciepłą, jak gdyby roślinną wegetację form; widzimy — w kwiatach, w których troskliwie wyodrębniony pręcik każdy wtrąca swój własny dźwięk w ogólną wibrację obrazu.

Zdecydowanem plastycznem **wkroczeniem** w ową rozedrganą wizję natury jest lśniąca **emaljowa** powierzchnia obrazu Kislinga. Artysta **wytapia** tu, niejako, w wysokiem napięciu odczucia, **z natury — majolikę...** A uzyskuje to — co najbardziej zdumiewa — bez najdrobniejszego uszczerbku dla utajonej żywotności form. — Przeciwnie, powoduje tu artystą dążność do wydobycia w zgęszczonem i jednolitem ujęciu żywotnego ich rdzenia, do obnażenia ich... Porównajmy dla przykładu akt kobiecy i drzewo, lub nawet pagórek w perspektywie: czyż nie przenika ich wszystkich jeden wspólny, witalistyczny pień wizji?.

W jednolitym emaljowym tonie, jak w akwarjum, krzewi się świat Kislinga, w którym wszystko bez wyjątku jest w stanie rozrostu, — w którym wszystko: materja i **nie-materja** ma swoją wyraźną i dotykalną powierzchnię.

Mówi się o **„uduchowieniu“** postaci kobiecych i dziecięcych u Kislinga. Uduchowienie to posiada tu swój wyraźny kształt i zupełnie jasną, czytelną linję: w podłużnym obrysie oczu, w pochyleniu głowy, w układzie tułowia, głowy i rąk. Kisling swój stosunek uczuciowy **wypisuje** wprost, płynną i subtelną **kaligrafją** uczuć konturem, który obejmuje i określa każdy kształt żywy, każdą formę i dyskretny jej kierunek ruchu. Nie zapomni się tu nigdy i nie poślizgnie w stronę pustki dekoracyjnej, nie da się skusić jakiemuś abstrakcyjnemu geometryzowaniu, aczkolwiek lubi oszczędny i ogólnikowy zarys. Ogólnikowość jest tu bowiem znowu tendencja do wydobycia z przypadkowego kłębowiska kresek **rdzennego i żywego** zarazem konturu, jego zasadniczo określającego sensu. Jestto linja platoników Renesansu, którzy konturem cielesnym, żywym w każdym milimetrze obrysowywali „absolutną ideę“ postaci...

Kisling wrasta tu nawet jeszcze głębiej w pewne historyczne kategorje, sięgając do majoliki ludowej włoskiej, w której motywy uczuciowe zyskały umowne, sankcjonowane zarysy for malne (temat macierzyństwa, dziecko, wiara i t. p.).

Wspomniane związki dowodzą, z jak subtelną wnikliwością intuicyjną nawiązał nasz artysta kontakt z najbardziej organicznemi fazami sztuki francuskiej, na której tle kształtował własną swoją bogatą osobowość artystyczną. I to też niewątpliwie przyczyniło się w niemałej mierze do świetnego odgłosu, jaki znalazła tam jego twórczość.

H. WEBER.

*) Z okazji ostatniej wystawy artysty w Paryżu, która zdobyła olbrzymi sukces.

—————oOo—————

Dusza stolicy świata

Ostatnia powieść autora „Trzech Żołnierzy“ o Nowym Jorku*)

Właściwie lwi pazur John Dos Passosa, zajmującego obecnie w plejadzie młodych pisarzy amerykańskich wcale poczesne miejsce, mieliśmy możność poznać w głośnej jego powieści wojennej „Trzej żołnierze“ („Rój 1931), która, wyrażając całe piekło i nonsens wojny, podkreśla dobitnie, jak daleko odbiegliśmy od czasów, kiedy „wojenka“ i tężyzna wojaków była wdzięcznym tematem peanów i zachwytów...

Niemniej interesującą jest niedawno wydana nakładem „Roju“ powieść o Nowym Jorku pt. „Manhattan Transfer“, którą zaopatrzył obszerną przedmową mistrz pióra tej miary, co zeszłoroczny laureat literackiej nagrody Nobla, Sinclair Lewis. W błyskotliwych i dowcipem iskrzących się słowach, nie szczędzi Lewis młodemu autorowi gorących słów zachwytu i uznania, widząc w nim czołowego pisarza Ameryki a jego dzieło klasyfikując jako istny ewenement w dziejach literatury światowej.

Co jednak jest charakterystycznem dla tego eposu, to fakt, że autor w odróżnieniu od innych pisarzy nie zadowolił się panoramą Nowego Jorku, tej gigantycznej metropolji ze stali, szkła i cementu, ale niezwykle kunsztownie odtworzył duszę tego nowoczesnego Babilonu. Z właściwą sobie iście filmową techniką z jej kalejdoskopowo-awanturniczą zmiennością, sięga wnikliwie do jądra stolicy nowojorskiej, pomijając nudne zazwyczaj fazy przejściowe akcji powieściowej oraz sceny drugo i trzeciorzędne. Osiąga to pzez specjalną kompozycję, która, pobawiona zwartości i skondenzowanej fabuły, zdaje się być chaotyczną, chociaż jej fragmentaryczne opisy składają się na prawdziwie sensacyjny film.

Dla ilustracji Dickensonowskiego zmysłu narracyjnego Dos Passosa niechaj posłuży niezwykle plastyczny obraz Manhattanu w niedalekiej przyszłości:

...„Był Babilon i Niniwa, zbudowano je z cegły. Były złote Ateny o marmurowych kolumnach. Rzym wzniesiono na wielkich arkadach kamiennych. W Konstantynopolu minarety podobne olbrzymim świecznikom goreją wkrąg Złotego Rogu... Stal, szkło, cement stanowić będą właściwy materjał drapaczy chmur. Na wąskiej wyspie stłoczone budowle o miljonach okien sterczeć będą połyskliwie, piramida na piramidzie, podobne białogłowym chmurom ponad szalejącą piorunami burzą“...

Albo widok Nowego Jorku z pokładu parowca przy wjeździe do portu: „Na tle sadzą splamionego widnokręgu, przeciętego barkami, parowcami, lasem kominów, pokrytego stoczniami niżej leżący Nowy Jork wydawał się białoróżową szkarłatną piramidą, wykrojoną zgrabnie z kartonu“...

Dzięki oryginalnej technice powieściowej uwaga autora skupia się na jednej czy dwóch postaciach pryncypalnych, traktując inne epizodycznie, a więc o ile związane są z postaciami centralnemi. Wprawdzie osoby są rzeczywiste i wzięte z życia, rzekłbyś, kamerą zdjęte w całym blasku piękna na tle rozedrganego rytmu metropolji, chociaż Dos Passos wolny jest od anatomicznych regułek i matematycznych ścisłości nudnych naturalistów...

Dwie są główne postaci powieści. Młody dziennikarz Jimmy Herf, taki ot sobie pasożyt dramatu żywiowego — reporter, który nigdy nie bierze sam udziału w niczem i spogląda na wszystko przez dziurkę od klucza, oraz jego żona-rozwódka, była aktorka Elaine Oglethorpe. Typ to pod względem psychologicznym bardzo ciekawy, a Elaine, będąca wykwitem kultury amerykańskiej i emanacją Manhattanu, uchodzić może za jego duchową reprezentantkę. Dlatego też piękna ta i ekscentryczna kobieta nie przywiązuje zbytniej wagi do różnych konwenansów i „grzeszy“ bez szczególnego zażenowania i wstydu. Ale obok nich przewija się cała galerja typów, począwszy od miljonowego eksportera, maczającego palce w polityce i aferach bankowych, poprzez interesujący światek teatralny, ambitnego adwokata i młodzieńca bajdurzącego o psychoanalizie albo też innego, rozprawiającego ciągle o zbliżającej się rewolucji socjalnej, aż do króla przemytników, staczającego walki z policją prohibicyjną i przedstawicieli lumpenproletarjatu, zdobywającego dolary w najbardziej pomysłowy sposób.

Dos Passos daje nam wgląd w niezwykle bogaty świat przeżyć tych ludzi i rzuca w licznych fragmentach, będących niejako strzępami obserwacji, jasny snop światła na dusze mieszkańców Manhattanu. Amerykanin nie przejmuje się i to ciekawem jest dla mentalności amerykańskiej: nie jest w tej mierze, co Europejczyk skłonny do rozpaczania i w momencie wyjątkowego kryzysu i depresji nie załamuje się. Bo też Ameryka jest eldoradem dla przedsiębiorczych i nie należy tam do rzadkości, że włóczęga marnej konduity czy tramp kolejowy zostaje królem przemysłowym i miljonerem. Zdarza się również, iż taki nuworisz zostaje w jednej chwili nędzarzem, ale nie upada na duchu i czeka na moment, w którym będzie mógł znowu zabłysnąć.

A moralność? Konserwatywna i zakłamana Europa kultywuje jeszcze jej pozory, chociaż już i tutaj stała się ta quasi-moralność przesądem. Kopciuszek grzechu został tutaj wyparty przez usankcjonowaną instytucję „przyjaciół“ i „przyjaciółek domu“. Czemże bowiem w istocie jest grzech i czy zdrada małżeńska musi mieć tragiczny epilog? Jeśli więc małżonkowie nie są z siebie wzajem zadowoleni, wówczas bez towarzyszących nam zwykle w podobnych wypadkach rozdźwięków mniej lub więcej tragicznych i swarów rozchodzą się... A rozwodzić się — jak to czyni np. z lekkiem sercem Elaine — można przecież nieskończoną ilość razy!...

Nowy i doborowy przekład „Roju“ powitać należy z uznaniem, bo, dzięki swej technice, dostosowanej do szalonego tempa życia nowojorskiego, jest „Manhattan Transfer“ próbą literacką, znaczącą dla powieści nowe drogi roz

*) John Dos Passos: Manhattan Transfer. Przedmowa Sinclaira Lewisa. Z upoważnienia autora przełożył T. Jakubowicz. Tow. Wyd. „Rój“, Warszawa.

woju i to próbą nietylko śmiałą lecz zdumiewająco udałą. Książka Dos Passosa, drobiazgo wa w obserwacji i po amerykańsku trzeźwa, będzie vademecum dla tych wszystkich, którzy chcą przeniknąć najbliższą przyszłość kultury europejskiej, która wszak z dnia na dzień amerykanizuje się...

H. Altman.

—oOo—

KRONIKA LITERACKA

Stefan Zweig o roli literatury w czasach naszych

Stefan Zweig w rozmowie z pewnym dziennikarzem niemieckim wypowiedział cały szereg niezmiernie ciekawych uwag na temat roli literatury w obecnych czasach. Zdaniem Zweiga, nie można już mówić o kryzysie, lecz o zupełnej tępocie umysłowej, o zaniku wpływów intelektu wogóle. Nie można atoli być zupełnym pesymistą, wszak mimo wszystko żyjemy w okresie względnego pokoju. Należy tylko zmobilizować wszystkie siły intelektu, należy wyrwać pisarzy ze zaczarowanego kręgu egoizmu i apatji. Są dwie bowiem formy polityki: zawodowa, uprawiana przez polityków za wodowych i polityka wyższa, rzecby można, moral na. Pisarze powinni pracować w tej drugiej dziedzinie polityki. Nie można sobie bowiem wyobrazić, by taki Wells, wielki ambasador myśli angielskiej, który napisał 40 powieści i wspaniałą historję świata, mniej się rozumiał na polityce od pierwszego lepszego dyplomaty angielskiego. Nie można sobie też wyobrazić, by inteligencja takiego Pawła Valery, Andrzeja Gide'a lub Tomasza Manna była mniejszą od inteligencji pierwszego lepszego sekretarza partyjnego. W dalszym ciągu swej rozmowy oświadczył Zweig, że nie przywiązuje wielkiej wagi do międzynarodowych kongresów, które zaczynają się od mów a kończą się na bankietach. Pisarz działać powinien swem słowem pisanem, swoją twórczością. Byłoby hańbą, gdyby w okresie rozpaczy, jaki przeżywają ludy, pisarze którzy powinni być duszą, sercem i mózgiem swych narodów, chronili się do swych gabinetów i zdołali zachować obojętność wobec tego wszystkiego, co się dzieje wkoło nich. Nie czas jest teraz też, by pisarze dawali wyraz swym uczuciom w swych dziełach, albowiem żyjemy zbyt predko a pisarz powinien raczej być prorokiem i zapowiadać nowe zmiany, a nie wlec się w ogonie historji. Powinno się sprawę w ten sposób postawić: Każdy z pisarzy powinien sobie odpowiedzieć na pytanie: Cobym zrobił, gdybym miał moc reorganizacji świata? Nie chodzi tu o frazesy, albo o krytykę, albo o sentymentalne jeremiady. Tego mamy dość. Musimy żądać odpowiedzi pozytywnych, idei pożytecznych, któreby wskazały nową drogę dla Europy. Jeśli tego rodzaju ankieta nie przyniesie rezultatów pozytywnych, będzie w każdym razie ważnym dokumentem dla historji, ilustrującym, jak orjentowali się ludzie intelektu w okresie niebezpieczeństwa, zagrażającego naszej kulturze.

JUBILEUSZE PISARZY ŻYDOWSKICH. Społeczeństwo żydowskie w Stanach Zjednoczonych obchodzi obecnie 60-lecie urodzin i 40-lecie pracy twórczej znakomitego pisarza żydowskiego Dawida Pińskiego. — Równocześnie przypada 50-lecie znanego żydowskiego autora dramatycznego Pereca Hirszbajna. Dla uczczenia Hirszbajna wystawi Teatr Ludowy w Nowym Jorku nową sztukę Hirszbajna pt. „Pionierzy“.

MONOGRAFJA O FILOZOFJI FRANCUSKIEJ. Paryski nakład „Kra“ wydał doskonałą „Antologję współczesnych filozofów francuskich“. Antologję tę redagował i zaopatrzył wstępem Arnaud Dandieu. Na 500 stronach znajdujemy fragmenty z dzieł Sorela, Levy-Brühla, Dürkheima, Bergsona, Maurrasa, Maritaina, Jeana Wahla, aż do 24-letniego antypozytywisty i neometafizyka Rene Daumala.

ZGON ENRIKO CORRADINIEGO. We Florencji zmarł w 66 roku życia Enrico Corradini, nestor włoskiego nacjonalizmu. Corradini stworzył we Włoszech tzw. integralny nacjonalizm, który znalazł trybunę dla siebie w redagowanem przez zmarłego czasopiśmie „Il. Regno“. Zmarły był prekursorem faszyzmu i jeszcze przed wojną zwalczał demokrację.

PIRANDELLO O PRZYSZŁOŚCI POWIEŚCI. „L' Italia Letteraria“ przynosi wywiad z Pirandellem na temat przyszłości powieści. Pirandello nie stawia dla powieści żadnej prognozy ponieważ dla sztuki istnieją tylko prawa imanentne, wszystko inne zaś jest tylko wynysłem krytyki, która swemi klasyfikacjami i definicjami fałszuje tylko sztukę. Pirandello odrzuca też powieść aktualną o tendencjach politycznych, ponieważ w ten sposób nie służy się ani polityce ani sztuce. Polityce o wiele prędzej i skuteczniej służyć można dokumentami, a sztuka na tym związku z polityką tylko traci. Z nowych pisarzy ceni Pirandello najwięcej Joyce'a, Prousta, Lawrence'a i Pawła Valery.

LISTY MIŁOSNE POETY ŻYJĄCEGO. Znany poeta i krytyk amerykański Benjamin de Caseres wydał niedawno zbiór swych listów miłosnych, pisanych do swej żony. Jest to pewnego rodzaju curiosum, gdyż dotychczas ogłaszano tylko listy poetów zmarłych. Tytuł tej książki brzmi też „Listy miłosne poety żyjącego“. Usprawiedliwieniem tego zbioru ma być okoliczność, że miłość poety była naprawdę interesująca. Poznał swą przyszłą żonę w roku 1903 i zakochał się w niej, ale ożenił się z nią dopiero w roku 1919 Teraz, po dwunastu latach małżeństwa, miłość jego do żony zupełnie nie osłabła — tak przynajmniej zapewnia nas poeta.

NOWA BIOGRAFJA GERHARTA HAUPTMANNA. Wkrótce Gerhart Hauptmann obchodzić będzie 70-lecie urodzin. Z tej okazji przygotowuje nakład S. Fischera nową biografję poety, pióra Hansa Hülsena. Biografja ta czerpać będzie z nowych dotychczas jeszcze nieznanych źródeł. Sam poeta przejrzał to dzieło, które więc uchodzić może za autentyczną biografję Hauptmanna.

HONORARJA PISARZY ANGIELSKICH. Zmarły niedawno Edgar Wallace zarobił w ostatnich tylko dziesięciu latach miljon funtów szterlingów. Bilans jego będzie jednak najprawdopodobniej pasywny, ponieważ wydawał dużo pieniędzy na wyścigi konne. Z tej okazji przypomina prasa angielska honorarja autorskie innych pisarzy. Bernard Shaw otrzymuje rocznie 35.000 funtów, ale przewyższa go pod względem honorarjów znacznie młodszy Noel Coward, który za sztukę swoją „Bittersweet“ otrzymał 250.000 funtów. Galsworthy, Arlen, Woodhouse, Oppenheim i Deeping zarabiają rocznie od 15 do 20,000 funtów. Rudyard Kipling, H. G. Wells i sir James Barrie otrzymują mniej-więcej 25.000 funtów rocznie. Sheriff za swą sztukę „Kres wędrówki“ otrzymał 50,000 funtów. H. G. Wells na swej „Historji świata“ zarobił 80,000 funtów.

Z muzykantki ulicznej — głośną artystką



Głośny skrzypek prof. Kreisler, zauważył na jednej z ulic w Londynie muzykantkę, której talent wydawał się niepowszedni. Polecił ją dyrektorowi jednego z teatrów londyńskich. Po krótkim czasie, Miss Lilian Mc. Evoy, stała się jedną z najsławniejszych skrzypaczek w Anglji.

ZE SPORTU

Ku Makkabjadzie!

Jaka siła, wiara i elastyczność musi tkwić w ruchu, który wbrew ogólno-gospodarczemu kryzysowi i wbrew specyficzno-żydowskiej depresji, mocno trwa przy idei Makkabjady! Jeżeli ruch Makkabi, gdziekolwiek i kiedykolwiek miałby dowieść swoich praw do egzystencji, tu właśnie, w kwestji Makkabjady, musiałby siłą swej niewzruszonej energji, urzeczywistnić raz powziętą uchwałę i w tem obliczu dać odpowiedź najmniej wierzącym sceptykom. Dadzą się naturalnie Makkabjadzie mocno we znaki polityczne i ekonomiczne wstrząsy. Będzie ona musiała mimo nieosłabionej i konsekwentnej pracy przygotowawczej, znaleźć się w dużo mniejszych ramach, aniżeli planowano przed kilku laty, przy zupełnie innych podówczas stosunkach.

Ale należy ostatecznie pamiętać, że ta uroczystość Pierwszego Zlotu żydowskich sportowców całego świata w Palestynie, jaką przed stawia Makkabjada, nie powinna być ceniona jedynie i wyłącznie ze strony swego właściwego przeznaczenia t. zn. według wyczynów i rekordów gimnastyczno-sportowych. Główny jej motyw jest raczej sjonistyczny. Makkabjada kierowaną jest przewodnią myślą sjonistyczną. Oznacza ona nową uroczystość sjonistyczną, a więc nowy krok naprzód w naszych uciążliwych dążeniach do stworzenia nowych form i nowych wspólnych przeżyć. Począwszy od tej Pierwszej Makkabjady stanowić będzie Palestyna w widoczny sposób ośrodek wszystkich czynnych żydowskich gimnastyków i sportowców. I to nie tylko dla kraju i jego ludności, lecz dlatego, że w przyszłości najwyższe odznaczenia Makkabjady, gimnastyczne i sportowe, osiągnięte będą w Palestynie. Głęboka myśl mieści się w symbolu, że zwycięzca uwieńczony będzie gałązką oliwną z lasu Herzla.

Czy Makkabjada osiągnie swe powodzenie, to zależnem jest od tego, czy ruch makkabeuszowski w różnych miejscowościach całego świata, dorósł sjonistycznie do pożądanych rozmiarów. Od czasu przeniesienia Centrali Wszechświatowego Związku Makkabi do Berlina czyni ona wszystko co tylko jest możliwem aby świadomie podkreślić jednostronną sjonistyczną tendencję panującą w tymże związku. Podczas gdy, do czasu Pierwszego Zlotu Gimnastycznego w Morawskiej Ostrawie w r. 1929, — za nielicznymi tylko wyjątkami — zaledwie można było mówić o sjonistycznych postępach w łonie Makkabi i zaledwie widoczną była silna i skonsolidowana organizacja, to dopiero przeniesienie w r. 1929 do Berlina Prezydjum Związku postawiło sobie za zadanie przeprowadzenie z całą konsekwencją Trzechletniego Planu, na którego zakończenie obmyślano: Pierwszą Makkabjadę w Palestynie. Planowo postępowano krok za krokiem w realizacji tej myśli. Po Morawskiej Ostrawie nastąpiła Antwerpja. Po Antwerpji — Londyn. Po Londynie ma nastąpić Makkabjada.

Makkabjada jako nowa uroczystość i nowa sjonistyczna instytucja czyni — tak popularną w naszej epoce ideę sportową — propagandowo bardzo pożyteczną dla sjonistycznego wychowania. Tworzy się nieustający i nieprzerwany związek osobisty Makkabim i Makkabioth z Palestyną i tem samem w miejsce dotychczasowej teoretycznej łączności, utworzony zostaje prawdziwy węzeł żydowskiego poczucia wspólnoty. Makkabjada stanowi dotychczasową największą demonstrację Golusu w Erec Israel.

Jak można przewidzieć, mimo wielkiej i ogólnej nędzy gospodarczej, przekracza liczba uczestników już przy Pierwszej Makkabjadzie, wszelkie oczekiwania. Przez masowe uczestnictwo nastąpiło znaczne potanienie kosztów turystyki palestyńskiej. Ku ogólnemu zadowoleniu, zarządził Rząd palestyński nadzwyczajne ulgi przy przeprowadzeniu zadań techniczno-transportowych.

Należy także wskazać na to wielkie przeżycie, jakie da uczestnikom Makkabjady zwiedzenie Palestyny. Nie da się dzisiaj zobrazować siły tego działania i skutku w pracy w latach następnych. Jest jednak pewnikiem, że praca Makkabi będzie najintensywniejszą pracą sjonistyczną i te setki osób, które zobaczą kraj, jego walecznych ludzi i owoce ich żelaznej pracy, tworzyć będą, w daleko większej mierze niż dotychczas, przednią, pionierską straż w szeregach pracowników sjonistycznych. Ich pobyt w Palestynie stworzy dopiero właściwą łączność między człowiekiem Go-

lusu, a Palestyńczykami i da dopiero prawdzi wy praktyczny pęd do ofiarnej i gorliwej pracy dla naszych haseł.

Makkabi jest żołnierzem Narodu żydowskie go. Żołnierzem, który stojąc w służbie ogólnych zadań żydostwa, bierze udział w Odbudowie Palestyny nie z bronią w ręce, lecz pokojowymi środkami pracy. Makkabeusze przybywają do Erec, aby uściskać braterską dłoń chaluców, robotników, wieśniaków i mieszczan. Makkabjada wznawia wewnętrzny związek pomiędzy Makkabeuszami a Chalucami w Erec Izrael.

Jiszuw tymczasem przygotowuje swój kraj, swój dom, swoje serce do przyjęcia swoich bra ci. Już na miesiące przed Makkabjadą krzepił on się myślą o żywotnym udziale tak dużej i zamkniętej grupy i nabrał pędu i siły do nowej pracy odbudowawczej. Pod wpływem zjednoczonego frontu sportowego golusu, znikną też przypuszczalnie antagonizmy między Makkabi i Poel. Spodziewamy się, że na tem polu uda się w Palestynie uzyskać jedność.

Dalej jednak sięga jeszcze ta działalność. Nasi ludzie przyjeżdżają do Palestyny, nie po to, aby wyzywająco zademonstrować zwartość swych szeregów, lecz głoszą hasło pokoju. Zapraszają oni wszystkie warstwy ludności palestyńskiej, staro-żydowskim giestem po koju, do swych „namiotów". W taki sposób wezmą udział władze mandatowe, ludność Palestyny i cały świat w imponującem pochodzie zdyscyplinowanej i karnej żydowskiej ludności większej części krajów całej kuli ziem skiej i przyznają, że żydowski ruch odrodzeniowy zrobił gigantyczny krok naprzód.

Z tej Makkabjady może powstać nowa era młodości sjonistycznej. Wszyscy, którzy będą mieli szczęście w niej uczestniczyć, będą może mieli to przeżycie, które ożywiło uczestników pierwszego kongresu sjonistycznego. Inni natomiast, o ile są prawdziwymi Makkabeuszami, tęsknić będą właśnie w tych dniach za Erec Israel i zazdrościć tym, którym szczęśliwy los pozwolił na to cudowne przeżycie. Nasze „Szehechejnu" będzie nas zobowiązywało do trwałej wdzięczności.

Dr. J. H.

---

38 RAZY zdobył Borotra mistrzostwo tennisowe Francji na hali.

PNA HOLOVSKY, znakomita łyżwiarka figurowa Wiednia, okazała się również wybitnym talentem biegowym, uzyskała bowiem na 500 mtr. czas rekor du światowego 58'2 sek.

NOWAK I MARCHEWCZYK, olimpijscy hokeiści Cracovii, odznaczyli się wybitnie w teamie polskim w Ameryce.

HOKEIŚCI POGONI LWOWSKIEJ bawili w Czerniowcach, zwyciężając Polonję 11:0 i Jahn 6:0.

PIERWSZY POOLIMPIJSKI MECZ HOKEJOWY POLSKA—MARQUETTE (CHICAGO) zakończył się zasłużonem wspaniałem zwycięstwem Polaków 4:2 (2:0, 1:2, 1:0), którzy grali spokojnie, celowo i kombinacyjnie. Bramki strzelili Nowak Materski, Sabiński i Krygier. W Marquette grało 3 Kanadyjczyków. Najlepszym na bosku był Sokołowski i Stogowski. Widzów 15.000, w tem 8000 Polaków.

MISTRZOSTWO PINGPONGOWE WILNA wygrał w singlu Weksler (Makkabi). 2) Gottlieb (Ż. A. K. S.), w doublu para Makkabi Weksler—Chajklin.

Sonja Henje wychodzi za mąż?



Sonja Henje, najlepsza łyżwiarka świata, ma wkrótce poślubić znanego managera bokserskiego, Jeff Dickson**a**.

Naród chiński zrywa się do boju



Ostatnie posunięcia wojsk japońskich, zmusiły Chiny do przejścia ze stanu wyczekiwania, do energicznej mobilizacji swych sił zbrojnych. Na zdjęciu widzimy: (na lewo) Mowca uliczny wzywa przechodniów do zaciągania się w szeregi, (na prawo) zgromadzenie młodych nacjonalistów chińskich w Szanghaju.

Najbogatszy ambasador

Nie ulega wątpliwości, że świeżo mianowany ambasadorem w Londynie sekretarz skarbu Stanów Zjednoczonych, Andrew W. Mellon, jest dziś najbogatszym wśród posłów i ambasadorów państw świata.

Polityk niezmiernie przewidujący i bystry, obdarzony przytem niewzruszoną równowagą ducha, dzisiejszy ambasador zajął stanowisko tak wybitne w polityce Stanów Zjednoczonych, nietylko dzięki wybitnym zdolnościom osobistym, ale także szkole, jaką przeszedł w banku swego ojca, bo majątek olbrzymi, jakim rozporządza, zdobył nie sam jeden, lecz odziedziczył częściowo już po swym rodzicu.

Ojciec dzisiejszego ambasadora, Thomas N. Mellon, piastował w Pittsburgu stanowisko sędziego podczas całej wojny stanów północnych z południowemi (t. zw. Wojny secesyjnej). — Okres wszakże rekonstrukcyjny, który nastąpił po wojnie powyższej, nastręczył Mellonowi ojcu tyle okazyj finansowych, że sędzia zamienił się w bankiera i w 1869 roku założył w Pittsburgu dom bankowy pod firmą „T. Mellon and Sons".

W chwili założenia tego banku Andrzej liczył lat 15 a w cztery lata potem, skończywszy szkoły wstąpił do firmy ojcowskiej, której specjalnością stało się regulowanie interesów małych, walczących z trudnościami finansowemi banków okręgu górniczego Pittsburga, gdzie rozwijał się właśnie przemysł stalowy, węglowy i naftowy.

Ciągła styczność z temi bankami od których zależało istnienie setek małych przedsiębiorstw przemysłowych, dała sposobność domowi bankowemu Mellona do zainteresowania się też temi przedsiębiorstwami i wzięcia w nich udziału, a zarazem stała się znakomitą szkołą orjentacji w sprawach pogmatwanych dla bystrego młodzieńca i dla wyrobienia go na wybitnego finansistę. Dość, że bardzo szybko Andrzej stał się prawą ręką swego ojca, a objąwszy po jego śmierci kierownictwo domu bankowego, tak powiększył swój majątek, że dziś trudno nawet majątek ten oszacować.

Według niektórych, majątek prywatny dzisiejszego ambasadora sięga od 500 do 800 miljonów dolarów. W każdym razie pewnem jest, że Mellon zajmuje obecnie trzecie miejsce pośród najbogatszych ludzi Stanów Zjednoczonych.

Wielki miłośnik dzieł sztuki, jak tylu innych bogatych jego rodaków, Mellon miał już podobno kilkakrotnie wyrazić zamiar wycofania się ze służby publicznej, aby zająć się zupełnie skarbami nagromadzonemi w swych domach, ale za każdym razem cofał swe postanowienie, nie mogąc się oderwać od życia czynnego, od tego „strenuous life", jak się wyrażał Roosevelt, do jakiego przywykł od młodości. I teraz więc, choć liczy siedemdziesiąty siódmy rok życia, przyjął odpowiedzialne stanowisko przedstawiciela swej ojczyzny w Londynie.

Termometr dobroczynności



Przed urzędem skarbowym w Waszyngtonie, umieszczono olbrzymi termometr na którym codziennie znaczy się wyniki akcji pomocy dla bezrobotnych.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Najsurowszy z dotychczasowych wyroków wileńskich

3 lata więzienia za pobicie studenta chrześcijanina

W piątek sąd okręgowy w Wilnie rozpatrywał ostatni z serji procesów, będących echem wypadków listopadowych.

Na ławie oskarżonych zasiadł **Zelman Rubin, lat 20**, z zawodu krawiec, oskarżony o to, **że dnia 9 listopada** wieczorem brał udział w zbiegowisku Żydów powstałem na tle nienawiści rasowej, przyczem wpadł na ucznia Instytutu Nauk Handlowych Rozanowicza przed domem przy ul. Wolańskiej Nr. 6, i **dotkliwie go pobił. Oskarżony przyznał się do winy**, tłumacząc się tem, że szedł ulicą i widział jak Rozanowicz uderzał nieznaną mu Żydówkę. Rubin stanął w obronie napadniętej, a gdy Rozanowicz odparł, że to nie jego interes i uderzył go, **oskarżony zmuszony był stanąć w obronie własnej i uderzył Rozanowicza z powrotem.**

Świadkowie potwierdzili tezy oskarżenia. Obronę wnosił **adw. Rudnicki**, który m. in. wskazywał, iż nie może być mowy o zbiegowisku Żydów, gdyż było to dopiero w wigilję znanych wypadków, kiedy ludność żydowska jeszcze nie orjentowała się co do rozmiarów, jakie one przyjmą.

Sąd po krótkiej naradzie skazał Rubina na 3 lata więzienia z art. 122 k.k. Jest to najsurowszy ze wszystkich wydanych dotąd wyroków w serji „procesów wileńskich".

Tragiczny finał chuligańskiej bójki

16-letni chłopiec zastrzelony przez policjanta

Z Warszawy donoszą: W piątek wieczór kilku wyrostków zaczepiło uczniów- Żydów wychodzących z gimnazjum im. Kryńskiego, wywołując bójkę i awanturę. Bójkę zamierzał zlikwidować posterunkowy. Kilku wyrostków zbiegło, **jeden zaś rzucił się na posterunkowego, usilując wyrwać mu bagnet.** Po krótkiem szamotaniu się wyrostek wyrwał się z rąk policjanta i rzucił się do ucieczki ul. Miodową w kierunku Senatorskiej. Po drodze natknął się na przodownika policji Gościńskiego. Ten **wezwał go trzykrotnie do zatrzymania się. Gdy wezwania nie skutkowały, przodownik zrobił użytek z broni i wystrzelił z rewolweru do uciekającego. Strzał był celny. Uciekający chłopak otrzymał śmiertelną ranę w klatkę piersiową.** Rannego przeniesiono do bramy domu przy ul. Senatorskiej 11, gdzie przed przybyciem lekarza zmarł.

Zabitym jest 16-letni Stefan Płotczyk, syn dozorcy domu przy ul. Chmielnej 2. Był on uczniem kursów ślusarskich przy YMCA. **Wyszedł z kursów razem z kolegami i przyłączył się do wszczętych przez nich na ulicy bójek z Żydami.**

Przeciwko przod. Gościńskiemu wszczęto dochodzenie celem stwierdzenia, czy miał on w danym wypadku prawo do użycia broni. Zaznaczyć należy, że Płotczyk uderzył przodownika w twarz.

Podczas bójek wywołanych przez wspomnianą grupę wyrostków **pobitych zostało kilku przechodniów- Żydów, oraz kilku uczniów ze szkoły Kryńskiego.**

* * *

Dodać należy, że wczorajszy „Kurjerek", donosząc z Warszawy o opisanem powyżej tragicznem zajściu pisze, że za uciekającym wyrostkiem „biegła grupa Żydów, krzycząc: trzymajcie bandytę", — udaje jednak „IKC.", że **nie wie**, co było powodem pościgu.. Wedle „Kurjerka", Płotczyk, uciekając, trzymał w ręku część nożyc krawieckich (?)

—ogo—

Straszne samobójstwo w Jarosławiu

Z Jarosławia donoszą: Mojżesz Dampf, około 50 lat liczący pośrednik pieniężny, pożyczył drukarzowi Sussmanowi Schneidrowi kilkaset dolarów. Z obawy przed stratą Dampf popadł w depresję i postanowił popełnić samobójstwo. We środę udał się do bożnicy, rozebrał się do naga i oblał się benzyną, którą zapalił. Gdy na widok ognia zbiegli się ludzie, ratunek okazał się spóźniony i Dampf wśród strasznych męczarni zakończył życie. Ten straszny czyn znanego z prawości człowieka obudził w mieście ogólne współczucie.

Ropczycka afera stemplowa przed sądem

Nasz korespondent ropczycki (H.) donosi nam: Sąd okręgowy w Tarnowie na sesji wyjazdowej w Ropczycach rozpatrywał p tych dniach sprawę karna Kazimierza Jabczugi (lat 19), Gustawa Saromy (lat 24) i Szulima Kupfera (lat 28), wszyscy z Ropczyc, oskarżonych o puszczanie raz używanych znaczków stemplowych do ponownego użytku.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd ogłosił wyrok, skazujący pierwszego oskarżonego Kazimierza Jabczugę na 3 tygodnie ścisłego aresztu i zapłacenie grzywny w kwocie 124 złotych, zaś dwóch następnych oskarżonych Gustawa Saromy i Sulima Kupfera na 2 tygodnie aresztu zwalniając wszystkich od kosztów postępowania sądowego. Wszystkim oskarżonym zawieszono wykonanie kary na 3 lata. Oskarżonych Saromę i Kupfera bronił adwokat dr Federbusch, zaś oskarżony Jabczuga stawał bez obrońcy.

Tajemnica „leczenia" raka

Rewizja i doniesienie o pokątne leczenie

Pani Anna Jecherowa, zamieszkała we Lwowie przy ul. Bocznej Pijarów 1. 8 głosiła powszechnie, że posiada tajemnicę skutecznego leczenia raka. Wymieniona jeździła nawet po prowincji, wygłaszając odczyty. M. in. Jecherowa twierdziła, że sama była chora na raka, wyleczyła się i na tej podstawie zdobyła tajemnicę zwalczania tej groźnej choroby. Pozatem twierdziła że świat lekarski ofiarował jej 2 miljony zł za ujawnienie sposobu skutecznego leczenia raka, ona jednak propozycję odrzuciła, pragnąc zachować wyłączność w tej tak ważnej dziedzinie medycyny. Sprawa oparła się o policję, która stwierdziła, iż Jecherowa, nie mając odpowiednich studjów, udziela porad lekarskich.

Onegdaj wydział śledczy we Lwowie przeprowadził rewizję w mieszkaniu Anny Jecherowej, gdzie zakwestjonowano różne leki. Jak słychać, policja wygotowała przeciw Jechertowej doniesienie o pokątne leczenie.

Sprytny podstęp

W swoim czasie grasowały we Lwowie jakieś dwie elegancko ubrane panie, które pod pozorem chęci kupna kosztowności kradły u jubilerów lwowskich pierścionki, kolczyki itp. Wśród poszkodowanych był jubiler lwowski Buszek, który później z fotografji rozpoznał obie złodziejki. Właśnie pod powyższym zarzutem aresztowano obecnie w Łodzi niejaką Fiszerową i Pilarską. W toku dochodzeń stwierdzono, że obie w krytycznym czasie mieszkały w hotelu we Lwowie.

Przesłuchane „panie" wypierają się wszelkiej winy, twierdząc, że w krytycznym czasie były w Łodzi, a nie we Lwowie. Na dowód tego twierdzenia Fiszerowa przedłożyła świadectwo lekarskie z Łodzi, poświadczające, że w owym czasie była chora.

W wyniku dochodzeń stwierdzono, że wspólnicy Fiszerowej podsunęli odnośnemu lekarzowi, (który nie znał Fiszerowej) inną kobietę i w ten sposób osiągnęli świadectwo choroby. Ostatecznie obie amatorki biżuterji oddano do więzienia.

Włamanie do sędziego

Złodziej skradł akta i wyroki

Niezwykle śmiałego włamania dokonano onegdaj w Stanisławowie do biura sędziego dra Czesława Hofmokla, skąd skradziono około 100 aktów i pism. m in. zawierających wyroki w sprawach karno administracyjnych. Przeprowadzona rewizja u podejrzanego o to włamanie Jana Wesołowskiego nie dała pozytywnego wyniku.

Wyrok w głośnej sprawie Surofosfatu

Z Poznania donoszą: W piątek w południe ogłoszono wyrok w głośnym procesie przeciwko członkom zarządu Sp. Akc. „Surofosfat", oskarżonym o nadużycia na szkodę wierzycieli Spółki. Głównego oskarżonego Wacława Wrzesińskiego skazano na 4 i pół lat więzienia, oskarżonego Sroczyńskiego na 1 i pół roku więzienia, obu darowano trzecią część kary na podstawie amnestji. Oskarżonego Mikołajczyka zasądzono na 1 i pół roku więzienia z zawieszeniem na 3 lata. Oskarżonych dr. Łabendzińskiego i inż. Marcinkowskiego, uwolniono od winy i kary.

Historja cokolwieczek — nieapetyczna

czyli

najazd pluskiew na kasyno szkoły oficerskiej

Niesamowite historje działy się od pewnego czasu w kasynie szkoły oficerskiej w Warszawie przy ul. Koszykowej 82. Ściślej mówiąc: w kuchni tegoż kasyna. W zupach i rosołach podawanych do jadalni stale najswobodniej pływały sobie ..pluskwy. Grono oficerów stołujących się w kasynie musiało z odrazą odsuwać od siebie talerze z potrawami skądinąd zupełnie dobrze i smacznie przyrządzonemi. Stołownicy oczywiście robili skandale, ale bezskutecznie. Nie było dnia bez pluskiew na talerzach. Kucharz przysiągł, że jest Bogu ducha winien i twierdził, że przyrządza potrawy według najhigjeniczniejszych przepisów kucharskich, a przecież w żadnej książce kucharskiej niema przepisu na „zapluskwione zupy". Winę zwalał na posługaczki, które — zdaniem jego — są krnąbrne i brudne. Posługaczki również do winy się nie przyznawały.

Gdy wspomniane zwierzątka nadal uporczywie „okraszały" wszystkie potrawy podawane do stołu — zawiadomiono o tem Urząd śledczy. Dwaj sprytni agenci mieli się zająć wyśledzeniem tajemniczego „ducha". Kuchnię i personal zajęty w kasynie wzięto pod ścisłą obserwację. Przez długi czas nie zauważono nic podejrzanego. A jednak „najazd pluskiew" nie ustawał.

Po pewnym czasie stwierdzono, że kucharz Antoni Wiśniewski (Marszałkowska 14) przynosi ze sobą codziennie jakąś małą paczkę. Agentów zaintrygowała zawartość tej paczuszki i wkońcu zagadnęli o nią kucharza. Ten zmieszał się i odpowiedział wykrętami. Wobec tego zabrano mu ową tajemniczą paczkę. Okazało się, że zawierała ona tylko małe pudełko blaszane. Nic więcej. W pudełku tem przemyślny kucharz miał całą kolekcję pluskiew. Właściwie — tylko jedną dzienną porcję dla stołowników kasyna.

Kucharza — oczywiście — osadzono w więzieniu. Trudno było przypuszczać, żeby Wiśniewski uraczał oficerów — pluskwami poprostu z umiłowania do eksperymentalnej sztuki kucharskiej. Poczęto więc dochodzić przyczyn tego wybryku. Okazało się, że pan kucharz chciał za wszelką cenę pozbyć się posługaczek zatrudnionych w kasynie. Były one dla niego niewygodne, bo przeszkadzały mu w rożnych kombinacjach zarobkowych. W tym celu systematycznie „zapluskwiał" potrawy, przypuszczając, że wkońcu wyrzucą za to posługaczki. Tymczasem...

Podejrzane typki w gmachu Kasy Chorych

Ostatnio doszło do wiadomości władz śledczych w Wilnie, że w gmachu ambulatorjum wileńskiej Kasy Chorych zauważono grupy podejrzanych osobników, którzy bez potrzeby kręcą się po korytarzach i poczekalniach gmachu. Przed paru dniami między takiemi grupami wynikła bójka, którą musiała likwidować policja. Zarządzone obserwacje wykazały, że teren Kasy Chorych stał się miejscem zbiórki złodziei i mętów społecznych, które zbierały się tam, omawiając nocne wyprawy. W związku z tem policja przeprowadziła w dniu wczorajszym w lokalu Kasy niespodziewaną obławę, przyczem zatrzymano 15 tu podejrzanych osobników w tem kilku znanych policji zawodowych złodziei, którzy nie mogli podać powodów swego przebywania w lokalu Kasy. Aresztowanych zatrzymano w areszcie.

Straszna śmierć niemowlęcia

We wsi Adamowicze (wojew. wileńskie) w czasie nieobecności w domu włościanki Janiny Szurkowej, zakradła się do mieszkania świnia, która odgryzła 6-miesięcznemu dziecku rękę. Przybyła po pewnym czasie do mieszkania Szurkowa znalazła dziecko nieprzytomne. Zanim wezwano lekarza, niemowlę zmarło.

Z MODY

Przedwiośnie



Pisaliśmy już kilkakrotnie, że wełna utrwaliła swoje panowanie w modzie, wielkie też zastosowanie znajdzie teraz, na wiosnę Przeróżne suknie płaszczowe robe une piece, typowe kostjumy wiosenne sporządzone będą z lekkich wełen matowych. Matowe też będą jedwabie o powierzchni raczej szorstkiej, chropatej. (Pewien komunikat mody brzmi, że noszenie świecących materjałów będzie równie raziło, jak świecący nos...)

W kolorach nastąpił przewrót, smutna czerń ustąpiła miejsca jasno popielatym i niebieskim kolorom, jak i żywym czerwonym i zielonym barwom. Nawet sportowe płaszcze z masywnego djagonalu będą z różowych i czerwonych materjałów. Nie obowiązuje natomiast tensam kolor sukni; ensemble złożony z sukni i płaszcza może być nawet w kolorze kontrastowym, np. hawana- bronz z zielonym, średnio niebieski z popielatym. Kolory czerwone przechodzą w odcienie raczej żółte.

W przybraniu sukien nadal utrzymują się wszelkie drapowania koło szyi, rewersy, kapryśne wiązania, kokardy szale. Panuje taka różnorodność i fantazja, że każde przybranie powinno być niespodzianką

Nasze modele:

1) Suknia z flamingo z bolerkiem bez rękawów o poszerzonem ramieniu.

2) Klasyczny kostjum sportowy z kamgarnu, przód i tył jednaki.

3) Elegancka suknia płaszczowa z granatowego afghalain, z szalem z żółtego jedwabiu.

4) Płaszczowa suknia z djagonalu wełnianego z wsadem z drobnych valencienek. Model ten nadaje się także na dwuczęściowy kostjum.

5) Popoł. suknia z wełnianej crepy Interesującem jest odmienne traktowanie jednej strony.

* * *

Wiosenne kapelusze z rondkiem przesunięte mocno na prawą stronę, ukazują sute przybranie ze wstążek i kwiatów

Rękawiczki i torebki harmonizują ze sobą.

Kryzys w Nowym Jorku

Pozory. — Luksus i nędza. — Wojna maszy nom. — Wysiłki reklamy. Wszędzie to samo

Nowy **Jork**, w lutym

Na pierwszy rzut oka Nowy York nic się nie zmienił w ciągu roku. Union Square wygląda po dawnemu jakby się znajdował na rozdrożu całego świata. Drapacze nieba, feeryczne konstrukcje smukłych budynków, świecących się fosforycznie, obok nich niższe domy, jakby umyślnie pozostawione tu dla uwydatnienia gigantyczności nowych budowli, Ostra strzała Chrysler Building ginie gdzieś we mgle w górze i wygląda jakby wrzynała się w chmury. Niklowa wieża Empire State płonie czerwonemi ogniami i wyrzuca światło przez otwory dwudziestu tysięcy okien. 5-a i 14-a Avenue krzyżując się, wylewają potoki samochodów, omnibusów i masy ludzkiej. Ruch, pośpiech i szalony, otumaniający pęd — tak, jakby cała ludzkość wylęgla nagle na ulicę i tłoczyła się strwożona, nie wiedząc dokąd iść.

Zapada wieczór. Nowy Jork szuka rozrywki. Dziesięć tysięcy miejsc w Roxy, świątyni filmu dźwiękowego, już są sprzedane! W Earl Carroll, albo u Ziegfielda trzeba zamawiać bilety na tydzień naprzód. W dzień przedstawienia można je dostać po potrójnej cenie od przekupnia. W „speakeasies“ elegancki Nowy York pije alkohol narówni z „gangsterami“, rzezimieszkami i opryszkami, tłocząc się, jak śledzie w beczce. Można jeszcze pójść do jednego z „night-clubs“, gdzie bez 20 dolarów wogóle nie wpuszczą do środka. Tam zobaczy się girlsy, modystki, najpiękniejsze dziewczęta świata. Przedstawienie pod modnem hasłem sex-appeal'u, I wszędzie pełno! Codziennie kilka statków odpływa na Bermudy i do Hawany — bo tam wolno pić, Kabiny zawalone są butelkami szampana. Po powrocie pasażerów wynoszą ze statku. Przyjemność ta nie należy do tanich. I znowu tłok, wszędzie tłok.

I to się nazywa kryzys?..

Powierzchownemu obserwatorowi mogłoby się wydać, że Nowy Jork 1892 nie różni się niczem od N. Jorku 1930. To samo szalone tempo życia, światło, ruch, żądza użycia. Tak jednak nie jest. Różnice są, i to duże. Widoczne są więcej przy świetle dnia, niż przy świetle neonów. Nowy Jork jest zbyt wielkiem miastem na to, aby mieć jednolitą skalę życia. Dlatego też nigdzie niema tak rażącego, tak brutalnego kontrastu luksusu z nędzą. — Luksus jest tą maską zewnętrzną dla cudzoziemców i dla oszukania samych siebie. Ale co się pod nim kryje?...

Przejdźmy po Union Square. Jest tam małe rondo; pośrodku wydeptany trawnik, wokoło postój taksówek. Na trawniku leżą, siedzą, drzemią apatycznie szare postacie Jeden rzut oka na nie wystarcza, aby wiedzieć, co to za jedni.

— Bezrobotni! Jedni z ośmiu miljonów ludzi bez pracy, których liczy w tej chwili Ameryka.

Pełno ich na wszystkich skwerach, na przedmieściach, kręcą się koło teatrów i lokali zabawnych. Czasem żebrzą, czasem żebraninę chcą pokryć fikcją pracy. Pomagają wysiadać z samochodu, proponują odniesienie pakunku. I, jak zawsze i wszędzie, żerują na nich agitatorzy. Kręcą się wśród nich niestrudzenie są słuchani, choćby dlatego, że tamci i tak nie mają nic do roboty. Oto jakiś speaker wskakuje na ławie i w płomiennej przemowie wypowiada wojnę... maszynom.

— My, obywatele amerykańscy, zrobiliśmy Stany Zjednoczone największem przemysłowem państwem świata! Naszemi rękami, naszą krwią i potem wyrosła ta potęga! I cóż? maszyny odebrały nam chleb! Towarzysze! precz z maszynami!

Interwencja policemana kładzie kres przemowie.

Niektórzy bezrobotni grają całemi dniami prowokacyjnie w piłkę nożną pod oknami fabrykantów. Jest w tem pewien swoisty humor amerykański, nawet w sytuacji tragicznej.

Pozatem zastój w handlu, zastój niebywały. Wszystko jest do sprzedania i wszystko do wynajęcia. Pod tym względem Nowy Świat nie różni się od starego kontynentu. W kilkonastopiętrowych sklepach, oświetlonych jak w bajce — pustki. Olbrzymie plakaty reklamowe nawołują do kupna:

„Nie wycofujcie z banku pieniędzy! Nie ulegajcie panice! Kupujcie jaknajwięcej, a przy czynicie się do dobrobytu kraju i własnego!“ „Kupować teraz to oszczędność, bo sprzedajemy po cenach niżej kosztu!“ „Za pół darmo, aby zaraz, tylko u nas!“

I mimo wszystko — w sklepach pusto. Na samej tylko 7-ej Avenue przeszło tuzin wielkich firm ogłosiło upadłość. Więc sprzedaż z licytacji i — stado kruków zlatujących się na licytacje, kupujących po niskiej cenie. Ci, co mają trochę gotówki i wiedzą, że przetrwa ją kryzys. Bogacze przyszłości. Bractwo, rozsiane po całym świecie.

Na licytacji Chrysler idzie za 100 dolarów, zegar, z ceną 200 dolarów — za dziesięć dol. I tak dalej.

Nowy objaw kryzysu: niema domu, na którymby nie widniała karta, lub kilka kart z napisem: „do wynajęcia“. Lokale duże, małe, pokoje, sklepy, garaże, całe piętra — wszystko jest do wynajęcia.

— Ktoby chciał, mógłby natychmiast wynająć cały Empire State z jego 102-ma piętrami, — mówi ironicznie pewien stary Amerykanin — Tak, tak minęły czasy kryzysu mieszkaniowego w Nowym Jorku!

Jak powszechne są pewne zjawiska na całym świecie! N.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 25	LUTY 21 NIEDZIELA 14 Adar I. 5692	Zachód słońca 16 m. 52

— **DYŻURY APTEK.** Dziś w niedzielę mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76 i Brodzińskiego 1; tylko dyżur dzienny apteki: Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9.

— **ŚNIEŻYCA.** Po krótkim okresie mrozów, spadł znów nocy onegdajszej barometr. W dniu wczorajszym przechodziła kilkakrotnie nad miastem wichura ze śnieżycą. Koło godz. 3-ciej pop. termometr wskazywał 1 stopień ciepła. Z powodu zasp śnieżnych, na przestrzeniach, nadchodziły pociągi z nieznacznem opóźnieniem. Komunikacja autobusowa ze Zakopanem uległa przerwie.

— **DR. WOLFGANG V. WEISL**, korespondent „Neue Freie Presse" oraz „Vossische Zeitung" wygłosi dziś w niedzielę o godz. 8'30 wiecz. odczyt n. t. „Polityka angielska na Bliskim Wschodzie a Palestyna" — staraniem Stow. „Solidarność Bnei Brith" w lokalu przy ul. Zielonej 10, dla członków oraz wprowadzonych przez nich gości.

— **DR. WOLFGANG WEISL WŚRÓD AKADEMIKÓW.** Dziś o godz. 11 przedpoł. w lokalu ZSMR „Masada" przy ul. Starowiślnej 68, III p. of. Zebranie akademików- sjonistów z referatem dra Wolfganga Weisla n. t. **Rola młodzieży akademickiej w żydowskim ruchu odrodzeniowym**". Goście mile widziani.

— **W SPRAWIE ZBIÓREK ULICZNYCH.** Komisja Międzystowarzyszeniowa Żyd. Stow Społeczno- opiekuńczych w Krakowie wystosowała do Prezydjum Magistratu krakowskiego memorjał, domagający się, aby Prezydjum Magistratu w porozumieniu z władzą wojewódzką zwróciło się do Ministerstwa Pracy i O. S z wnioskiem na przywrócenie zezwolenia urządzania zbiórek ulicznych przez stowarzyszenia społeczno- opiekuńcze **od dnia 1 kwietnia br.**

— **Z BURSY RĘKODZIELNICZEJ SIERÓT ŻYD.** (Podbrzezie 6). Onegdaj odbyło się Walne zgromadzenie Stow. „Bursa sierót żyd." przy licznym współudziale członków. Po zagajeniu złożył przewodniczący p Zygmunt Aleksandrowicz obszerne sprawozdanie z działalności Wydziału za rok ubiegły. W ożywionej dyskusji nad działalnością Stowarzyszenia podkreślono z pełnem uznaniem pozytywną i prawdziwie twórczą pracę Wydziału z prezesem p. Z Aleksandrowiczem na czele. Walne zgromadzenie przyjęło przez aklamację wniosek przewodniczącego Komisji kontrolującej p. S. Sandhausa o udzielenie ustępującemu Wydziałowi absolutorjum, jakoteż o wyrażenie podziękowania Wydziałowi i kierownictwu Bursy za ostrożną i przewidującą gospodarkę. Wybory nowych władz dały następujący wynik: Z. Aleksandrowicz prezes, dr H. Steinbergowa. dr. H. Marwin, M. Żmigród, B. Frankel, E. Ratz, M. Grünberg dr. R. Landau, dr. A. Sas, S. Regelowa. A. Grünbergowa. J. Neumarkowa, Schenkerowa, Herzigowa. Buchweitzowa, M. Zelnik, J Pancer, B. Bandet, J. Goldschmied. A. Minder, I. Steiner, Z. Nathansonowa, Pammowa. H. Aleksandrowiczowa, R. Lauterbachowa. dr Marwinowa. dyr. Temöry'owa, S. Horowitz, Marguliesowa, Nüssenfeldowa, Münzowa, J. Steinbergowa.

— **WALNE ZGROMADZENIE STOWARZYSZENIA KADYDATÓW ADWOKACKICH** okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie, wybrało następujące władze Stowarzyszenia: prezes: dr. Kazimierz Ostrowski. wiceprezes I: dr Marceli Schauer, wiceprezes II: dr. Maksymiljan Hornung, sekretarz: mgr. Juljusz Salpeter, skarbnik: mgr. Jakób Weissberg. Członkowie wydziału: dr. Henryk Bader, dr. Jan Rapaport, dr. Halina Gotliebówna, dr. Tadeusz Gólski mgr. Tadeusz Kahl, mgr Ferdynand Osiek mgr. Ratler, mgr. Erwin Süsser. dr. Załuski, dr. Emil Stein, komisja rewizyjna: dr. Leon Bauminger, dr. Matzner, dr Pffefer. dr. Kalman Stein, dr Beno Sternberg, sąd koleżeński: dr Ernest Landau, dr Emilja Lamensdorfówna, dr Zygmunt Rogowski, dr. Seelenfreund, dr. Strumhuf.

— **ZE ZWIĄZKU LEKARZY KAS CHORYCH** **We czwartek 25 bm. o godz. 7'15 wiecz. w sali konferencyjnej Kasy Chorych, ul. Batorego l. 3, III p.** Seminarjum medycyny praktycznej, na którem wygłosi odczyt dr Adam Skąpski: „Z zagadnień chemji fizycznej w biologji i medycynie". Goście (lekarze) mile widziani

— **KURSY W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM.** W poniedziałek dnia 22 bm. na kursie umiejętności sprzedawania odbędą się następujące wykłady: godz. 7'30 dr. Grodziński: Finalizacja sprzedaży i zachowania się przy niej, godz 8'30 H. Szenwalder: Prowadzenie akcji sprzedażnej.

Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Woj. Instytutu Rzem Przemysłowego zawiadamia, że pierwszy wykład na kursie radjotechnicznych (dla amatorów) odbędzie się we wtorek dnia 23 bm. od godz. 6—8-mej wiecz. w gmachu Akademji Górniczej al. Mickiewicza 30, I. p. w sali Zakładu Fizyki.

Jednocześnie Dyrekcja zawiadamia, że zgłoszenia na kursy: elektrycznego spawania i trykotarstwa ręcznego przyjmuje do dnia 22 bm. włącznie w gmachu Muzeum (ul. Smoleńsk 9) w godz od 8—2-giej.

— **KRADZIEŻ Z MAGAZYNÓW KOLEJOWYCH.** Policja aresztowała 25-letniego Franciszka Stawowiaka za kradzież artykułów spożywczych wartości 800 zł z magazynu kolejowego na stacji Kraków—Płaszów, na szkodę Samuela Langera.

— **ONEGDAJSZEJ** nocy o godz. 12, wybuchł pożar w sklepie firmy Arnolda Weissmana Szewska 13. Mimo, że firma ta nie jest abonentem Krakowskiego Zakładu Czuwania i Ochrony, — dzięki temu, że strażnik Krakowskiego Zakładu Czuwania i Ochrony na czas spostrzegł pożar i natychmiast uwiadomił właściciela, zdołano pożar natychmiast ugasić, przez co uniknięto większych szkód.

—oŝo—

Afera Ciunkiewiczowej w świetle zeznań

(rg) Po kilkudniowym pobycie w Warszawie, wrócił onegdaj do Krakowa sędzia śledczy dr. Wątor Pobyt jego w stolicy poświęcony był przesłuchaniu szeregu świadków, na podstawie których zeznań, odtworzył on sobie dokładny obraz pobytu i stosunków Ciunkiewiczowej na gruncie warszawskim. W ciągu czterech dni poddani zostali najszczegółowszym badaniom znajomi jej, służba hotelu Europejskiego, gdzie ostatnio zamieszkiwała oraz ci wszyscy, co mieli tylko cośkolwiek ze sprawą tą wspólnego.

Badania świadków szły w pierwszym rzędzie w kierunku ustalenia tego, co zauważyli u Ciunkiewiczowej z garderoby i kosztowności. Wyniki tych właśnie badań utwierdzają sędziego śledczego o słuszności jego zapatrywań na całą sprawę. Podczas całego przesłuchania **nie było świadka, który potwierdziłby, iż widział w całej rozciągłości to, co podała, iż skradziono jej. Ciunkiewiczowa.** Najbardziej zbliżone do jej zapodań są zeznania jej przyjaciółki p. Mittelmanowej. I one jednak nie pokrywają się w zupełności.

Niesłychanej wagi są natomiast zeznania jednego ze świadków, b. narzeczonego p. Ciunkiewiczowej. Świadek ten, który przez dłuższy czas, z racji swego narzeczeństwa, przebywał w bezpośredniej bliskości Ciunkiewiczowej, jest chyba dokładnie poinformowany o tem, co ona posiadała z garderoby i biżuterji. Jak z jego zeznań wynika, **widział on u Ciunkiewiczowej tylko dwa futra oraz pierścionek i branzoletkę.**

Zeznania świadków warszawskich połączone z wynikami śledztwa krakowskiego, stanowią podstawę badań sędziego śledczego, który na tej podstawie przystąpi niebawem do opracowywania całego materjału. Uzupełniony on zostanie tylko wynikami badań przeprowadzanych obecnie we Francji, co do stanu majątkowego Ciunkiewiczowej. Wyniki te przyjdą drogą korespondencyjną. Pogłoski o wyjeździe dr. Wątora do Paryża nie są narazie aktualne.

Wczoraj rano **przyjechał do Krakowa p. Maddox, przedstawiciel towarzystwa asekuracyjnego Lloyd,** gdzie ubezpieczona była p. Ciunkiewiczowa. Przybył on do Krakowa z wicekonsulem w Warszawie, w towarzystwie którego udał się do sędziego śledczego. Tutaj bawili przeszło 3 godziny. W ciągu tego czasu ustalono dokładnie wszystkie szczegóły, dotyczące wysokości sum asekuracyjnych oraz przedmiotów, jakie Ciunkiewiczowa ubezpieczyła w towarzystwie Lloyd. W godzinach popołudniowych wyjechał p. Maddox z Krakowa do Berlina.

—oŝo—

— **KRYZYS EKONOMICZNY ZAŻEGNANY.** Jak nam Inspektorat Pracy komunikuje, udało mu się nakłonić Związek Żyd Młodz. Akad Przedświt Haszachar do urządzenia Zabawy Antykryzysowej. Kto zjawi się w dniu 27 lutego o godz. 10 wiecz. w salach Żyd. Domu Akad. znajdzie odpowiednie zatrudnienie przyczem znajdzie zastosowanie system amerykański: praca przy dźwiękach Jazzu. Sala oświetlona kolorowemi reflektorami, konkursy, bar i inne atrakcje . 405x

—oŝo—

— **PANIĄ,** która znalazła zgubione przezemnie w ub. poniedziałek w gmachu Kasy Chorych 50 złotych. proszę o łaskawe skomunikowanie się zemną telef. **118-10.** **xbp**

—oŝo—

— **KOMITET POMOCY BEZROBOTNYM** przy Związku Zawod. Żyd. Prac. Umysł. „Awodah" (Zielona 23); w poniedziałek 22 bm. punkt. o godz. 7'30 wiecz. Plenarne zebranie Komitetu. Sprawy bardzo ważne.

—oŝo—

— **W SCHRONISKU DLA KOBIET** przy ul. Krupniczej skradziono Zofji Raźnej płaszcz wartości 40 złotych.

—oŝo—

— **SJONSKI KLUB COFIM.** Dziś odczyt dra Weisla w „Solidarności" o g. 8'30.

—oŝo—

— **GOETHE JAKO CZŁOWIEK I TWÓRCA.** Cykl wykładów w Kollegjum Naukowych (Rynek gł. 39/40, I p.) Dziś w niedzielę o g. 7-mej prelekcja II: prof. dr. M. Friedländer „Na szczytach człowieczeństwa" (z obrazami świetlnemi). Wstęp 1 zł i 50 gr

—oŝo—

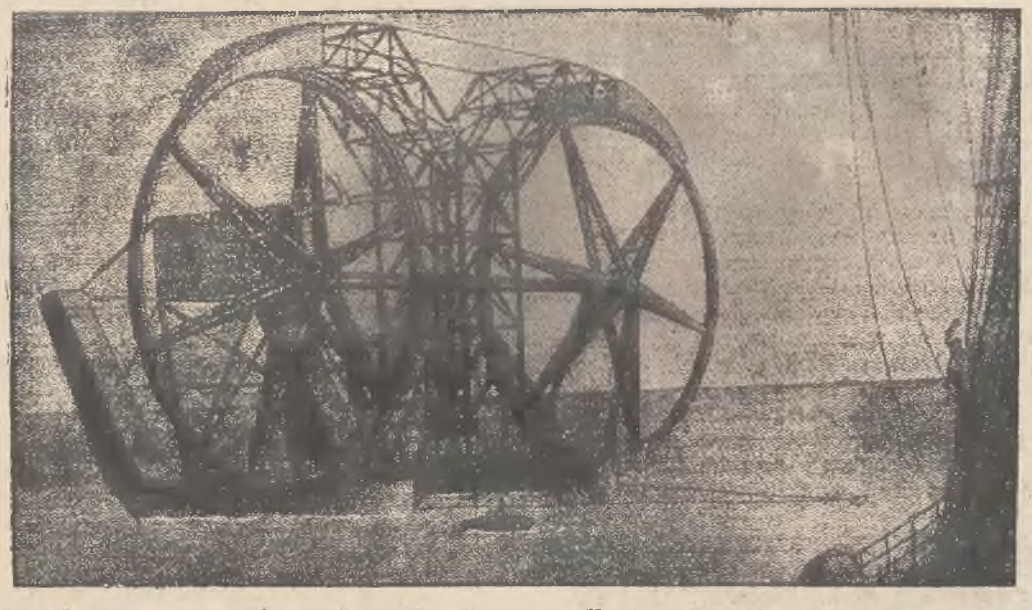
— **OŚWIĘCIM.** Dziś przyjeżdża w sprawach organizacyjnych dr. Juda Ornstein - Krakowa z ramienia Egzekutywy Oragnizacji Sjońskiej

Jak można otrzymywać cukier z drzewa



Prof Schlubach. uczony niemiecki, znalazł ostatnio nowy sposób otrzymywania cukru z celulozy. I tak, suche okruchy drzewne. bez ogrzewania. poddaje się pod wysokiem ciśnieniem. działaniu lotnego kwasu solnego zamieniając w ten sposób zawartą w drzewie celulozę na rozpuszczalny w wodzie cukier Na zdjęciu **prof. Schlubach**

Prądy powietrzne źródłem energji elektrycznej



Inż. Honnef, konstruktor olbrzymiej stacji radjowej w Königswurstenhausen, lansuje ostatnio projekt otrzymywania energji elektrycznej, przez wyzyskanie siły wiatru. Na zdjęciu widzimy właśnie taką stację, zbudowaną na pontonach, a mającą wyzyskać prądy powietrzne nad powierzchnią rzeki.

Sprawa Kłajpedy przed Radą Ligi Nar.

Litwa nie godzi się na przekazanie konfliktu Trybunałowi Haskiemu

Genewa 20. 2. PAT. Dzisiaj odbyło się posiedzenie Rady Ligi Narodów w sprawie kłajpedzkiej. Polskę w zastępstwie min. Zaleskiego reprezentował p. Szumlakowski. Sprawozdawca, reprezentant Norwegji, Colban, w raporcie swoim stwierdził, że sprawa jest bardzo skomplikowana. Rada znajduje się wobec dwu sprzecznych wersyj. W Kłajpedzie istnieje sytuacja nienormalna, której należy położyć kres. Sprawozdawca dodał, że zamierzał zasięgnąć opinji Trybunału Haskiego, a jeżeli niema co do tego jednomyślności w łonie Rady, ograniczy się do stwierdzenia, że sygnatarjusze konwencji kłajpedzkiej mają możność zalatwienia między sobą tych spraw. Sprawozdawca nie stwierdził więc naruszenia statutu kłajpedzkiego przez Litwę. Z raportu tego wynika, że chciał zaproponować zwrócenie się do Trybunału Haskiego o opinję doradczą, ale Litwa nie zgodziła się na to. Zaunius oświadczył, że przyjmuje raport i że musi zgłosić zastrzeżenia co do zaleceń raportu w sprawie powołania nowego dyrektorjatu. Reprezentant Niemiec v. Bülow w dłuższem przemówieniu starał się wykazać, że prawa ludności niemieckiej w Kłajpedzie nie są przestrzegane i pragnął usprawiedliwić postępowanie Böttchera. Von Bülov uskarża się też na politykę rządu litewskiego, który obecnie chce dokonać nowych wyborów w Kłajpedzie pod presją wojskową. Zdaniem v. Bülowa wyniki interwencji Ligi Narodów są niedostateczne, kieruje więc apel do sygnatarjuszy konwencji, którzy mają prawo przedłożenia sprawy Trybunałowi Haskiemu, aby skorzystali z tego prawa, skoro Litwa nie chciała zgodzić się na zasięgnięcie przez Radę opinji doradczej Trybunału Haskiego. Referent polemizował z wywodami v. Bülowa i stwierdził, że Rada uczyniła wszystko, co możliwe, nie można zatem mówić o fiasku interwencji Rady. Również i Zaunius polemizował z v. Bülowem protestując przeciwko sposobowi w jaki on przedstawił wydarzenia kłajpedzkie i nazywając wywody v Bülowa demagogicznemi. Zaunius podkreślił także że v Bülow bezprawnie przemawiał jak gdyby był reprezentantem ludności kłajpedzkiej.

Przedstawiciel W. Brytanji wyraził żal że Litwa nie zgodziła się na zasięgnięcie opinji Trybunału Heskiego i oświadczył że przedstawi apel niemiecki swojemu rządowi. Podobne deklaracje złożyli przedstawiciele pozostałych sygnatarjuszy konwencji tj. Francji; Włoch; i Japonji poczem raport został przyjęty.

7 ofiar bestjalskiego aktu zemsty

Wśród zabitych — sprawca zbrodniczego wybuchu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Praga 20. .. (R) W kamieniołomach miejskich w Aussig wydarzył się dziś gwałtowny wybuch, którego ofiarą padło 6 robotników i sekretarz związku robotniczego. Śledztwo wykazało, że chodzi o akt zemsty osobistej, dokonany przez jednego z robotników celem pozbawienia życia sekretarza. Gdy sekretarz zjawił się dziś na miejscu pracy, robotnik ów spowodował wybuch 10 kg dynamitu, przyczem sam i 3 innych towarzyszy straciło życie, a sekretarz i dwóch dalszych robotników odniosło ciężkie rany. Pozatem od wybuchu powylatywały w okolicznych domach szyby w oknach.

Zaostrzenie wojny celnej z Polską

projektuje nowa ustawa niemiecka

Berlin. 20. 2. PAT. „Lokalanzeiger" donosi, że minister finansów, Dietrich, przedłożył rządowi Rzeszy projekt ustawy, wprowadzającej radykalne zmiany w dotychczasowym systemie celnym niemieckiej polityki handlowej. **W obrocie handlowym z krajami, które dotych czas nie zawarły traktatu handlowego z Niemcami, jak np. Kanadą, Polską i Szwajcarją, rząd Rzeszy zamierza wprowadzić maksymalną taryfę, której zadaniem ma być ograniczenie dowozu z tych krajów.**

Heimwehra przeciw rządom parlamentarnym

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń. 20 2. (W) W Innsbrucku odbyło się pod przewodnictwem ks. Starhemberga zebranie przywódców Heimwehry austrjackiej, na którem uchwalono rezolucję, domagającą się utworzenia w Austrji rządu politycznie niezależnego składającego się z fachowców, wyposażonego w autorytet i w zupełności od parlamentu niezależnionego Uchwała stwierdza dale, że w razie utworzenia koalicji „czarno-czerwonej" wyruszyłaby na ulicę cała Heimwehra austrjacka i sympatyzująca z nią ludność państwa. Heimwehra domaga się wreszcie od rządu konfiskaty składów broni, znajdujących się w posiadaniu socjalistów.

Ambasador Dowgalewski ranny w katastrofie samochodowej

Paryż 20. 2. (B) Na szosie pod Chalons zderzyły się wczoraj wieczór dwa samochody, przyczem oba uległy zniszczeniu. Jedno z aut należało do ambasady sowieckiej w Paryżu i znajdował się w niem ambasador Dowgalewski wraz z urzędnikiem ambasady. Obaj odnieśli rany na głowie i zostali przewiezieni do szpitala w Chalons.

768 kradzieży dokonało 40 urzędników kolejowych w Z. S. S. R.

Moskwa 20. 2. PAT. W Samarze odbył się sąd nad 40 urzędnikami kolejowymi, oskarżonymi o systematyczną kradzież transportów kolejowych. W ciągu ostatniego roku szajka ta miała dokonać 768 kradzieży. Główny oskarżony Popow skazany został na karę śmierci, dwaj dalsi oskarżeni na więzienie po 10 lat, 5 po 5 lat, pozostałych zasądzono na mniejsze kary więzienia. Nazajutrz po wyroku nieznani sprawcy zamordowali komunistę, biorącego udział w składzie sądu.

Z SALI SĄDOWEJ

Wyrok w procesie akademików, oskarżonych o komunizm

Wczoraj zakończyła się trwająca od 6 dni przed sądem przysięgłych w Krakowie rozprawa przeciwko Salo Stramerowi i towarzyszom oskarżonym o agitację komunistyczną. Trybunał postawił ławie przysięgłych 28 pytań w kierunku zbrodni zdrady głównej przez agitację komunistyczną. Narada przysięgłych trwała 2 godziny, poczem Trybunał udał się na naradę. O godz. 9.15 wieczorem wśród przepełnionej widowni ogłoszony został wyrok, **skazujący Stramera na 4 lata, Kaufmannównę na 3 lata, Hudyka na 3 lata, Pilzera 2 i pół roku, Sojnę i Blera po 15 miesięcy ciężkiego więzienia, obostrzonego co miesiąc twardem łożem. Natomiast oskarżone Hamburgerówna i Tenzerówna zostały uwolnione od winy i kary.**

Z GIEŁDY

Warszawa, 20. 2 PAT. Akcje: Bank Polski 98, Bank Powsz. Kredytowy 100, Lilpop 15. Tend. utrzymana. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 35.25, 4-proc. inwestycyjna 89.25. 5-proc. konwersyjna 40, 40.25, 40, 6-proc dolarowa 56.75, 4-proc. dolarowa 48. 7proc. stabilizacyjna 55.50, 57.50. 55.25, Listy zast. BGK. bez zmiany. Tend. słabsza.

Waluty: Dolar 8.88, 8.90, 8.86 **Dewizy:** Gdańsk 173.85, 174.28. 173.42. Londyn 30.78. 30.93. 30.63, Nowy Jork 8.91, 8.93. 8.89, telegr. 8.915. 8.935, 8.895, Paryż 35.15, 35.24, 35.06. Praga 26.40. 26.46, 26.34, Szwajcarja 174.16, 174.59, 173.73, Włochy 46.50, 46.73. 46.27, Berlin pryw. 211.55.

Poznańska giełda zbożowa z dnia 20. 2. 1932. Ceny orjentacyjne: owies 20 i jedna czw. do 20 i trzy czw., otręby pszenne 13 i trzy czw. do 14 i trzy czw., grube 14 i trzy czw. do 15 i trzy czw. Usposbienie spokojne.

Zurych, 20. 2 PAT. Paryż 20.19 i jedna czw., Londyn 17.69. Nowy Jork 5.12 i trzy ósme. Belgja 71,47 i pół. Włochy 26.60. Berlin 121.55. Praga 15.17 i pół, Warszawa 57.45, Bukareszt 3.05.

Niemcy protestują przeciw gwałtom litewskim



W Berlinie odbyło się liczne zebranie protestacyjne przeciw ostatnim wypadkom w Kłajpedzie. Na zebraniu uchwalono rezolucję wzywającą rząd do obrony interesów niemieckich w Kłajpedzie. Na ilustracji widzimy prof. Börschmana, prze wodniczącego zebrania, podczas przemówienia

Tardieu desygnowanym premjerem

Paryż 20. 2. (B) Po złożeniu misji przez Painleve prezydent Doumer przyjął dziś przedpołudniem prezydenta Senatu Lebruna i prezydenta Izby Bouissona. Następnie zaproszeni zostali do pałacu Elizejskiego Herriot i Tardieu.

Paryż 20. 2. PAT. O godz. 17-tej przybył do Pałacu Elizejskiego Tardieu, któremu prezydent republiki powierzył misję utworzenia gabinetu. Tardieu misję przyjął i oświadczył, że spróbuje wypełnić powierzoną mu misję.

* * *

Paryż 20. 2. PAT. W dniu dzisiejszym odbyły się znowu manifestacje przeciwko senatowi w dzielnicy łacińskiej. Policja odparła tłum studentów, liczący kilkaset osób na Mont Parnasse, aresztując przytem kilku studentów.

Szanghaj w ogniu krwawych walk

Szanghaj 20. 2. PAT. Główna kwatera japońska donosi, że wojska japońskie odebrały Chińczykom miejscowość Kian-Wang wraz z dworcem. Dookoła miasta toczy się krwawa walka na bagnety. Straty po obu stronach są ciężkie.

Nowy Jork 20. 2. PAT. Z Szanghaju donoszą, że armja japońska, wspierana ogniem 9 krążowników rozpoczęła powolne posuwanie się wzdłuż całego frontu walk na północ od Chapei. Wojska japońskie kierują się obecnie w stronę Wusungu, który stoi w płomieniach, lecz flaga chińska na fortecach, pomimo straszliwego bombardowania, zarówno przez samoloty jak i okręty nadal powiewa.

Zwycięstwo republikanów irlandzkich

Dublin 20. 2. PAT. Według dotychczas znanych wyników wyborów do parlamentu republikanie zdobyli 62 mandaty, kandydaci partji rządowej 46, niezależni i farmerzy 13, Partji Pracy i niezależni labourzyści 9 mandatów

Zaprzeczenie Habsburgów

Wiedeń 20. 2. PAT. Z kół monarchistycznych zaprzeczają doniesieniu, jakoby rodzina Habsburgów upoważniła kogoś do zakupienia zamku w Ampas w Tyrolu.

Ekscentryczny chrzest — w samolocie!

Paryż. 20. 2. PAT. Księżniczka angielska Dayang of Sarawah małżonka następcy radży Brook, ma przejść dziś na mahometanizm. Obrządek religijny odbędzie się w powietrzu w chwili, kiedy samolot przewożący księżniczkę z Londynu do Paryża znajdzie się nad kanałem La Manche. Księżniczka przed dwoma laty przeszła uroczyście z protestantyzmu na katolicyzm ku wielkiej konsternacji całej rodziny. Z tej racji przyjęta była nawet na audjencji prywatnej u Ojca św. Księżniczka przed zamążpójściem nosząca nazwisko Gladys Palmer, jest córką multimiljonera Waltera Palmera, który umierając zostawił jej w spadku 250 tysięcy funtów szterlingów.

Zastraszający przykład działa...

Znowu poćwiartowane zwłoki w kufrze

Wiedeń 20. 2. PAT. Dzisiaj przedpołudniem rozeszła się wieść o odkryciu nowej zbrodni. Mianowicie na dworcu zachodnim znaleziono kufer z poćwiartowanemi zwłokami dziecka. Na podstawie różnych poszlak aresztowała policja matkę dziecka, służącą Anne Kirchmayer. Aresztowana przyznała się do czynu, twierdząc, że pozbyła się dziecka, nie mogąc łożyć na jego utrzymanie. Zwłoki dziecka poćwiartowała pod wpływem obszernych opisów o morderstwie dokonanem na kucharce Puberl.

—oSo—

Wiedeń 19. 2 PAT Stan zdrowia ks. Siepla wczoraj wieczorem nieco się poprawił. Temperatura spadła Objawy kataralne są jednak nadal widoczne,

BOROTRA, as tennisa francuskiego, odmówił definitywnie udziału w walkach o puhar Davisa. Francji grozi utrata tej trofei, bo Lacoste jest świetny w grze, ale w walce fizycznie słaby.

* * *

HOKEIŚCI NIEMIECCY OLIMPIJSCY grali z reprezentacją **Princetown, przegrywając 1:2.**

Odpowiedź posła Sławka i ministra Jędrzejewicza na list Episkopatu

Warszawa. 20. 2. Prezes BBWR poseł Sławek wystosował dziś pismo do ks. kardynałów Kakowskiego i Hlonda w odpowiedzi na znane za strzeżenia episkopatu co do projektów ustaw szkolnych. Poseł Sławek wykazuje, że obawy episkopatu są bezpodstawne, gdyż ustawy szkolne nie naruszają ani postanowień konstytucji ani konkordatu. Podobne pismo wystosował do episkopatu minister WR i OP Jędrzejewicz.

—oSo—

Sensacyjny proces pułk. Rayskiego przeciw „Robotnikowi"

Warszawa 20. 2. Sin W dniu dzisiejszym toczyła się przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie rozprawa przeciwko posłowi Stanisławowi Dubois, b. redaktorowi odpowiedzialnemu „Robotnika", o zniesławienie w druku pułkownika Rayskiego. Chodziło o samochód osobowy darowany pułkownikowi Rayskiemu przez francuską fabrykę silników samolotowych Lorrain Dietrich. Pułk. Rayski przekazał później ten samochód MSWojsk. Poseł Dubois został skazany w pierwszej instancji na trzy miesiące więzienia.

Dużą sensację wywołały zeznania b. majora Kazimierza Kubali, który, jak wiadomo, prowadził kampanję przeciw pułk. Rayskiemu. Zeznania te ze względów cenzuralnych nie mogą być ogłoszone. O godz. 10'30 wieczór zapadł wyrok, mocą którego poseł Dubois został uniewinniony.

—oSo—

Postulaty sanacyjnego związku górników

Sosnowiec. 20. 2. PAT. Z.Z.Z. wystosował w dniu dzisiejszym do p. premjera Prystora memorjał w związku z sytuacją w Zagłębiu Dąbrowskiem. Memorjał ten domaga się m. in. mianowania nadzwyczajnego komisarza rządowego nad całą gospodarką węglową, następnie obniżenia pensyj dyrektorskich, zniesienia różnorodnych nadbudówek organizacyjnych w przemyśle, a m. in. Rady zjazdu.

—oSo—

Na G. Śląsku — spokój

Katowice. 20. 2. PAT. Wszystkie kopalnie pracują normalnie. Na zapowiedziane dziś zebranie robotników przybyło około 120 osób, które dowiedziawszy się o zakazie zebrania rozeszli się w spokoju, bez powzięcia jakichkolwiek uchwał. **Spokoju nigdzie nie zakłócono.**

Pożar w Ożegowie nareszcie opanowany

Katowice 20. 2. PAT. W przyszłym tygodniu spodziewane jest uruchomienie kopalni „Gothard" w Ożegowie. Sytuację należy uważać za opanowaną. Woda dostała się już do pokładu „Pochhammer", o czem świadczy wydobywający się dym z parą wodną.

—oSo—

Eksperci u Dunikowskiego

Paryż. 10. 2. PAT. Dunikowski przewieziony został dziś przedpołudniem z więzienia do gabinetu sędziego śledczego Ordonneau dla skonfrontowania z ekspertami, którym udzielić ma wyjaśnień w sprawie maszyny do fabrykacji złota, przywiezionej przed dwoma dniami z Monte Carlo do szkoły centralnej. Według ostatnich informacyj, rzeczoznawcy będą nalegali, aby im pozwolono wypróbować aparat oraz będą domagali się od Dunikowskiego wyznaczenia ostatecznej daty doświadczenia. Dunikowski oświadczył gotowość udzielenia wszelkich wyjaśnień co do swego aparatu, który we dług słów wynalazcy może w **ciągu dnia przerobić jedną tonnę minerałów.** Przyrządy będą w najbliższych dniach zmontowane w laboratorium Szkoły Centralnej dla przeprowadzenia doświadczeń.

POSAD POSZUKUJĄ

Pielęgniarz rutynowany przystępny w wynagrodzeniu szuka odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod „E. W." do Adm. N. Dz.

LOKALE

Lokal na cele przemysłowe z 3 ubikacyj jasnych 120 m kw. 10 minut od Rynku Głów. zaraz do wynajęcia na pralnię lub inne przedsiębiorstwo odpowiednie. Centralne ogrzewanie, światło i woda na miejscu. Na życzenie popędowa siła mechaniczna, para, suszarnia i własny prąd. Tamże do wynajęcia od zaraz mieszkanie 3 pokojowe z centralnem ogrzewaniem i pełnym komfortem. Zgłoszenia do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Rynek gł. 8 pod „Fabryka G". 445v

4-pokojowe mieszkanie, z pełnym komfortem, tylko słoneczne, w śródmieściu lub w pobliżu dzielnicy żyd. poszukiwane. Zgłosz. pod „Wiosna" do Admin. N. Dziennika. 201bp

Do wynajęcia mieszkanie 2 pokojowe frontowe przy ulicy Starowiślnej 64. — Wiadomość u dozorcy. 208g

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, łazienka, dla 2-ch panów (pań) tanio do wynajęcia. Zgłoszenia: Filipa 8, m. 10. 225g

POKÓJ elegancki dla jednego ulb dwóch panów — albo dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Wiadomość: Radziwiłłowska 7, mieszkanie 4. 451x

POSZUKUJĘ POKOJU meblowanego od 1 marca, tylko przy inteligentnej rodzinie, na czas od 2—4 tygodni, z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia Tarnów, Skrytka Pocztowa 16. 457x

LOKALE parterowe, nadające się dla każdego celu, do wynajęcia: Dietlowska 109. 455x

DO WY[illegible]IA 4 ewentualnie 3 pokoje z zupełnym komfortem przy ul. Długiej. Wiadomość: ul. Szlak 39. m. 7. 462

SPRZEDAŻ

KAMIENICA 3-piętrowa, nowa, VIII. dzielnica, 50 ubikacyj, 15 sklepów. — Cena dol. 16.500. Dochód roczny netto dol. 2.443, dług długoterminowy dol. 8.000. Szeligowski, Kraków, Szpitalna 17. 226g

WÓZKI dziecięce gotówką, ratami, poleca najtańszy fabryczny skład w Krakowie — ulica ZWIERZYNIECKA 6.

FORTEPIANY OKAZYJNE Blüthner, Petrof, — Stingl, Wirth po cenach niskich, z gwarancją, w składzie fortepianów — Bolońskiego — Kraków, Rynek Gł. 34. 452x

SYPIALNIE
JADALNIE
GABINETY
NAJWIĘKSZY WYBÓR
NAJTANIEJ
SCHOR
KRAKÓW RYNEK gł. 5 I. p.
wejście SIENNA 2

MEREŻKARKĘ „Singer" ostatni model, prawie nową, okazja — sprzeda Skład maszyn, Kraków, ZWIERZYNIECKA 6.

MASZYNĘ kuśnierską oryginalną „SUCCESS" prawie nową, sprzeda okazyjnie dol. 68: Generalny zastępca Krischer, Kraków ZWIERZYNIECKA 6.

MACE PASCHALNE

rabczańskie znane ze swej dobroci już do nabycia

„BRAUNFELD" RABKA

Oprawę obrazów, **Lustra** szlifowane poleca Kornhauser, Starowiślna 21. Tel. 171 09 692

Wózki dziecinne i lalko we poleca znana od lat 22 firma Botwin, Kraków Florjańska 30. 2145ek

KUPNO

DYWANY perskie kupię. Płacę gotówką. Zgłoszenia pod „Gotówka" do Adm. „N. Dziennika".

RÓŻNE

Najtańszą oprawę **obrazów** oraz **lustra** wykonuje - **Klipstein,** Kraków, Dietlowska L. 87 (róg Starowiślnej) 2151x

Fachowiec branży pończoszniczo galanter. poszukuje posady podróżującego Zgłoszenia pod „Trykot" do Adm. N. Dz. 209

REPARACJE maszyn do szycia, rowerów, gramofonów, wózków dziecięcych, tanio, precyzyjnie, pod gwarancją, na żądanie odbiór, dostawa do domu bezpłatnie. Telefon 138-77. — Skład maszyn, Kraków — ulica ZWIERZYNIECKA 6.

GROSSMAN Majer, Kalwaryjska 78, unieważnia zgubioną książeczkę Kasy Chorych, Kraków. 227g

Wanny, wanienki dziecięce, nasiadówki, fotele kąpielowe — poleca
najtaniej
pracownia blacharska
JAKÓBA GROSSMANA
KRAKÓW, JAKOBA 3.

NAPRAWA dywanów kilimów: „Dywan". Tkalnia Dywanów, Kilimów Kraków—Podgórze, ul. King: 9 Telefon 116-09 120m

SPÓLNIKA do przemysłu artykułu gotówkowego, z kapitałem 5.000 dolarów, poszukuję. Zgłoszenia pod „Fabryka" do Adm. „N. Dziennika". 224g

NOWOŚĆ [illegible] KSIĘGOWOŚĆ KARTOWIST PRZEBITKOWA

Ostatni wyraz techniki buchalteryjnej **„KARTOWIST"** **Oszczędza 50 procent pracy i materjału**

RZĄDOWO UPOWAŻNIONE-KONCESJONOWANE

BIURO ORGANIZACYJNE i BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

KRAKÓW Pijarska 5 **WIKTOR STANDE** **TELEFON Nr. 104-44**

Przysięgły Rewident ksiąg — Znawca Sądowy

Rewizje ksiąg — Analizy bilansów — Organizacja — Bilansowanie — Obliczenia rentowności pracy siębiorstw — Rozliczenia spólników — Sprawy buchalteryjno-bilansowo podatkowe — Nadzór Nowość! Prowadzi buchalterję w abonamencie dla średnich i mniejszych przedsiębiorstw własnemi siłami biurowemi przy zastosowaniu najnowszych urządzeń maszynowych.

ENDLÓWKĘ „Singer" jak nowa, sprzeda okazyjnie, zł. 595, Skład maszyn, Kraków, ZWIERZYNIECKA 6.

Fabryczny magazyn wózków



„KON-KON"
innych
Kraków, Szpitalna 11

Drogerję w Krakowie, centrum do sprzedania lub wydzierżawienia. - Bliższych wiadomości — pod „Drogerja" do Admin. N. Dz. 436x

TROCHĘ HUMORU



— Mamusiu, przynoszę ci z powrotem 20 groszy.
— Przecież miałaś kupić znaczek i wrzucić list do skrzynki.
— Wrzuciłam prędko list do skrzynki bez znaczka, bo prawie nikogo przy skrzynce nie było.

Ogłoszenie licytacji

Licytacyjna sprzedaż połowy domu położonego w Krakowie, Szeroka 30 odbędzie się 22 lutego godz. 9½ w Sądzie Grodzkim w Krakowie, Sala Nr. 48. Cena szacunkowa Złotych 26.327 a najniższa oferta Zł. 13.165. (XIV. E. 4319/31) 463x

WEŁNY najmodniejsze

w gatunkach pierwszorzędnych na płaszcze, kostjumy i suknie poleca

NORBERT WOHLFELD
Kraków, Grodzka 18 Tel. 120-26



WÓZKI DZIECIĘCE „KON-KON"
uznane za najsolidniejsze i najtrwalsze. poleca znana od lat 22, Firma
I. BOTWIN
Kraków, Florjańska 30. Tel. 118-77

3-miesięczny 383x
praktyczny kurs języków: niemieckiego i angielskiego
otwiera się przy **Kursach Językowych.**
Bliższych informacyj udziela się w **„Ognisku Pracy" Mikołajska 9,** codzien. od 6—8 wiecz.

Skróconą pryw. naukę **Księgowości**
korespondencji, stenografji, kaligrafji itd.
przy kursach Handlowych **Feinberga**
Kraków, Starowiślna 28
rozpocząć można codziennie. Zgłosz. od 9—1 i 3—8½

Bieliznę pościelową,

koszule męskie, pyjamy, bieliznę damską ręcznie zdobioną, wedle najnowszych wzorów francuskich wykonuje pracownia „Ognisko Pracy", Kraków, ul. Mikołajska 9, II. piętro. Tel. 158-21. Zamówienia przyjmuje się codziennie od godz. 11—1-ej.

Fasony oryginalne — krój pierwszorzędny. Ceny niskie, termin dostawy punktualny. — Przyjmuje się zamówienia z prowincji.

Wyłącznie krajowej produkcji —
Hodowli Nasion „SPÓJNIA" S. A.
nasiona **rolne**
warzywne
kwiatowe
Cenniki i oferty bezpłatnie na żądanie
JAN WACHOWIAK i Ska
spółka Rolniczo - Handlowa, Śrem - pozn. 274

Maszyny do pisania

wszelkich systemów
Ceny rewelacyjnie niskie
Löwenstein
Kraków, Zwierzyniecka 8 Telef 162-50

REKLAMA ◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄
►►► DŹWIGNIA HANDLU!!!

PRENUMERATA: w Krakowie i n. prow. miesięcznie Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana